



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

## Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.  
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

### PRAWO OKO ZACIEMNIA SIĘ. (Przedruk z numeru 15 Ter. Prawdy.)

**W** STRAŻNICY z 15. maja 1923 znajduje się artykuł pod tytułem „Nowe Stworzenie”, w którym jest bardzo wiele błędów, zamieszania odnośnie pokuty, wiary, nawrócenia, poświęcenia, przymierza Sarowego i przymierz ofiarnych na ofiarowane rzeczy w poświęceniu, a to wszystko można zauważyć w niecałkiem dwóch stronnicach. Wyuczni w Prawdzie brata Russla odnośnie tych przedmiotów, po przeczytaniu tych artykułów w Strażnicy, możemy zaraz zauważyć wielkie pijaństwo, w którym się „zły sługa” znajduje. Możemy również zauważyć, że pisarz tego artykułu nie jest już mówczem Pańskim narzędziem, lecz narzędziem Azazela. W krótkości mamy przegląd owego artykułu. Wszelkie używania prawd, które on zły sługa nie całkiem jeszcze utracił, używa w ten sam sposób, jak to czynią papiści w używaniu ich biblijnych nauk, umyślnie jedno a nieumyślnie drugie nauki w szatański sposób zwiedzenia. Ci, którzy nie mogą zauważyć, jak szatan „złego sługę” i „głupiego i nieporzeczytecznego pasterza” używa, są albo niemowlątkami w prawdzie lub też pod wpływem duchowych błędów.

Kto nie może zauważyć błędów w tym jego artykule, to przez to dowodzi, że nie jest ugruntowanym w prawdzie lub nie posiada duchowego pojęcia jako nowe Stworzenie.

Fundamentalny błąd tego artykułu jest jego ulubionym błędem jako „złego sługi” — że zapiera się poczytalnego usprawiedliwienia. Ponieważ prawda na poczytalne usprawiedliwienie jest oznaką wierności do nauki brata Russla względem charakteru, pokuty, nawrócenia i wiary w pokrewieństwie do usprawiedliwienia, ofiarowanych rzeczy w poświęceniu, i ponieważ „zły sługa” zapiera się prawdy względem poczytalnego usprawiedliwienia, dlatego wprowadza fałszywe i nierozumne określenie na miejsce, pokrewieństwo lub działanie odnośnie pokuty, nawrócenie, wiarę i ofiarowane rzeczy przy poświęceniu. Kto logicznie trzyma się biblijnej prawdy na poczytalne i na ożywione usprawiedliwienie, będzie wolnym od tej duchowej zarazy, której się „zły sługa” stał ofiarą. (Ps. 91:16). Z różnych punktów zapatrywania już żeśmy zbili jego poglądy na

ten przedmiot w angielskiej Teraźniejszej Prawdzie.

Powinniśmy zawsze czuwać nad określeniem biblijnych przedmiotów w innym razie będziemy zwiedzeni przez fałszywych proroków. Artykuł, którego przeglądamy, zawiera w sobie jednostronne i dlatego zwodzące określenia na umysł i serce, że umysł jest tylko zdolnością wiedzy i posiada w sobie umiejętność, a serce zdolnością uczuć i posiada miłość lub przywiązanie. Dlatego artykuł używa słowa „pokuty”, że wyobraża to zmianę umysłu

względem umiejętności. Ludzie obznajmieni w biblijnej umiejętności są również obznajmieni z faktem, że w dodatku do tego znaczenia zdolności wiedzy i jej zawartości, słowo „umysł” w Biblii często znaczy „usposobienie” — rozumieć o sobie — (Rzym 7:25; 12:2; Kol.2:18; Filip. 2:5 itd. w greckim). Nie dziw więc, że takie niekompletne określenie słowa „umysł” przyprowadza „złego sługę” do zastosowania tego do pokuty, tak jak w swoim przykładzie podaje, że zmiana umysłu to zmiana złej wiedzy do prawdziwej, że człowiek jest grzesznikiem i potrzebuje Zbawiciela. Słowo „pokuta” znaczy trochę więcej niż to, nietylko aby być

zmienionym od złej do właściwej wiedzy odnośnie grzechu i sprawiedliwości, lecz również aby być zmienionym od miłowania i tolerowania złego, ażeby żałować za to, aby zmienić się od nienawidzenia i unikania sprawiedliwości do miłowania i praktykowania sprawiedliwości. Wszystko to wyobraża biblijną pokutę. Znaczący to być zasmuconym według Boga co „pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje”. (Mat. 3:8; Łuk. 10:13; Łuk. 15:17; Dzieje 8:22; Obj. 3:2, 3, 19; 2 Kor. 7:9-11). Każda prawdziwa w Biblii określona pokuta wyobraża zmianę usposobienia, jak to może być widziane na przykład w Braciach Józefa, w różnych narodowych pokutach Izraela, Dawida, Manasego, Niniwy, niewiasty, która myła nogi Jezusa łzami, w marnotrawnym synie, w Piotrze, itd., itd.

Dalej określa nawrócenie jako zmianę człowieka od jego własnej sprawiedliwości; nie mówi do czego ta zmiana jest uczyniona; mówi tylko, że do innego postępowania; lecz upewnia, że nawet po nawróceniu nie wie taki człowiek co ma czynić (przypuszczalnie przyszć

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom 8. Lipiec, 1929.No. 4  
A. D. 1928 — A. M. 6058

Prawe oko zaciemnia się.....	50
Nowe Stworzenie i śmierć.....	52
Owce i kozły — nowy pogląd....	55
Fałszywy okres zniwa.....	59
Przegląd okupu za wszystkich.....	61
Jawny Błąd.....	62
Odpowiedź na zapytanie.....	63

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYS-TUSA.” TYTUS 2:13.

do harmonji z Panem); że później dopiero dowie się, że jest odłączonym od Boga i jakie są jego warunki przystąpienia do harmonji z Bogiem. Według tej myśli, nawrócenie, którego ten artykuł naucza, jest tą częścią biblijnej pokuty, która decyduje porzucić grzech i czynić sprawiedliwość nim się kto nauczył wierzyć, że Bóg odpuści mu swe grzechy (poczytalnie) jeżeli przyjmie Jezusa jako swego Zbawiciela. Takie określenie nawrócenia jest mizerniejszem od wielu nauczycieli nominalnego chrześcijaństwa, którzy głoszą „pokutę ku Bogu i wiarę w naszego Pana Jezusa”. Nawrócenie, którego Biblia naucza jest całkowitem procesem odwrócenia się od złego do wyobrażenia Boskiego, a to jest pracą naszego całego życia. „Zły sługa” nie tylko utracił prawdziwe określenie na pokutę (Bereański Komentarz na Dzieje Ap. 3:19) lecz popadł w jeszcze głębszy błąd na ten przedmiot, aniżeli nominalny Kościół. Drodzy Bracia i Siostry, jak możemy, będąc w prawdzie, dozwalać na to, aby taka zamieszana i pełna konfuzji osoba miała być jeszcze naszym nauczycielem?

Ażeby poprawić to jednostronne i niekompletne określenie serca tego artykułu, — zdolności uczuć i jego zawartości — przywiązanie i pobudki (przypuszczalnie, nie pobudki, które przychodzą z rozumu) — musimy dodać, że słowo „serce” jest często użyte w Biblii i wyobraża też wolę, jak następujące ustępy tego dowodzą: Mat 15:18, 19; Mar. 3:5; Łuk. 8:15; 21:14; Dzieje 7:51; 11:23; Rzym 2:29, 10; 1. Kor. 4:5; 7:37; 2. Kor. 9:7; 1. Tes. 2:4; Żyd. 4:12; Objaw. 2:14.

Artykuł, którego przeglądamy, uczy, że kto się poświęcił, zaczyna sobie wyrabiać wiarę w krew Jezusa jako zaślugę, która odpuszcza mu jego grzechy. Drodzy Bracia i Siostry, możemy widzieć, że to jest namacalnym błędem, sprzeciwiającym się Biblii, która podaje wiarę w krew Chrystusa dla (poczytalnego) odpuszczenia, a to dzieje się zaraz przed poczytalnym usprawiedliwieniem. (Rzym 3:25, 26; 4:1-10; 22:23; 10:4; Dzieje 16:31; Gal. 2:16). Artykuł ten sprzeciwia się doświadczeniom przynajmniej jednego biliona wierzących czasu wieku Ewangelji, którzy wierzyli w śmierć Jezusa dla odpuszczenia ich grzechów i przez to przyszli do pewnego stopnia pokoju z Bogiem, choć nigdy się nie poświęcili. Błąd ten, że przy poświęceniu człowiek przychodzi do wiary, że jego grzechy są mu odpuszczone dla Jezusa, został dlatego przez „złego sługę” przyjęty, ponieważ przyjął on fałszywą naukę, to jest że przy bramie pozaobrazowego dziedzica człowiek się poświęca. Miecz, który go uderzył około tej linii zaciemnił jego prawe oko na ten jak również na inne przedmioty. Jego bronienie błędów przeciwko atakom z punktu zapatrywania na różne prawdy, zmusza go do utracenia tych prawd, którym się on sprzeciwia! W ten więc sposób każde uderzenie miecza coraz więcej zaciemnia jego prawe oko. (Zach. 11:17).

#### KONFUZJA NA PRZYMIERZA.

Największa jego ulubiona kontuzja jest względem przymierza Sary i przymierza ofiary. Nazywa on to dwie części jednego przymierza, że to wyobraża kontrakt czyli ugodę. Dlatego mówi że wchodzimy z Jehową w pokrewieństwo ugody tego przymierza. Do zbitcia tego błędu możemy jednak powiedzieć, że biblijne przymierza są dwójakie (1) obietnice wiążące jedną stronę do drugiej; i to bezwarunkowo i (2) kontrakty, wiążące obie strony na pewnych warunkach. Przymierze z Noem (1. Moj. 9:15; Iz. 54:9) jest przykładem pier-

wszego, przymierze Mojżeszowe przykładem ostatniego. (Gal. 3:18-21). Nasze przymierze przy ofierze nie jest częścią kontraktu. Jest bezwarunkową obietnicą z naszej strony, która tylko nas wiąże, i utwarza się przez Boskie uznanie w przeszłości, nie przyszłości, łaski które wyrabiały w nas poświęcającą wiarę w Boga i miłość do Boga, wiążące nas bezwarunkowo czynić cokolwiek Bóg zyczy od nas, nawet aż do śmierci. (Ps. 50:5; Rzym 12:1) „Przymierze przy ofierze było uczynione z naszej strony do Boga jako bezwarunkowa obietnica, a nie od strony Boga ku nam, Z drugiej strony przymierze Sary było znów innym przymierzem, (1. Moj. 22:17, 18) bezwarunkową obietnicą — nie kontraktem — do nasienia — do tych, którzy mieli należeć do Chrystusa (Gal. 3:16, 28) a ci przed stanieniem się nasieniem — częściami Chrystusa — uczynili przymierze czyli obietnicę ofiarowania się Bogu, to jest ich ślub poświęcenia.

Twierdzić, że przymierza działające między Bogiem a nami są dwoma częściami jednego kontraktu wiążącego obie strony do pewnych warunków, przez którego wypełnienie pewne korzyści przychodzą dla Boga i dla nas, pokazuje zupełnie niezrozumienie przymierza ofiary — naszych ślubów poświęcenia — i przymierza Sary, które są dwa różniące się przymierza, — oba jednopoboczne i bezwarunkowe przymierza. (Gal. 3:20). Taki pogląd, którego przeglądamy, niszczy charakter tych przymierzy i zmusza, ażeby pośrednik uczynił kontrakt działającym, ponieważ Bóg nie wstępuje w kontrakt lub ugodę z niedoskonałemu ludzmi bez pośrednika. (Gal. 3:20). Jak bezwarunkowo daliśmy Bogu obietnice za Jego przeszłe łaski — (Rzym 12:1) — a nie jako warunki dotrzymania wysokiego powołania — aby czynić cokolwiek Bóg by sobie życzył abyśmy czynili, Bóg bardzo ocenił tego ducha poddania się Jemu i z tej przyczyny spłodził nas Jego Duchem i dał nam, którzy się trzymamy wiernie Jego, (Żyd. 3:14) pewne zarysy tych bezwarunkowych obietnic z 1. Moj. 22:17, 18. Te obietnice, tak daleko jak stosują się do klasy Chrystusa, są przymierzem Sary, które jest uczynione tylko dla tych, którzy otrzymali tego ducha, który przywiódł ich do poświęcenia i jest absolutnie bezwarunkowym dla nich. Do innych nie należy, jak tylko do tych, którzy są w klasie Chrystusowej. Z tej przyczyny działają teraz dwa przymierza, jedno przy ofierze — nasze śluby poświęcenia — które uczyniliśmy Bogu bezwarunkowo (Ps. 50:5; Rzym 12:1) a drugie, Sary przymierze lub obietnica — które Bóg uczynił dla wiernych, ponieważ tylko wierni stanowią nasienie Chrystusa. (Gal. 3:15-18, 29). Tak więc są bezwarunkowe obietnice wiążące Boga do nasienia, i bezwarunkowe obietnice wiążące nasienie do Boga; lecz te dwie obietnice nie są dwoma częściami kontraktu lub ugody; ponieważ każda strona jest przywiązana do drugiej przez bezwarunkowe obietnice przymierza — nie przez przymierze w ugodzie, jak artykuł uczy; a więc wyjawiona jest kontuzja pisarza, zaciemnianie się jego prawego oka.

W naszej własnie rozkoszy w Panu i Jego służbie przestrzegamy stadko od wilków w odzieniu owczem; co się tyczy tych wilków jest nam smutno, boleśnie i nieprzyjemnie jeżeli musimy bronić trzodę i prawdę przeciwko takim zwodzicielom. Musimy już doświadczać takie smutne poczucia, jeżeli bronimy trzody przeciwko „złemu słudze”, którego „nowe poglądy” — błędy —

względem nowego stworzenia i śmierci, względem przypowieści o dziesięciu pannach, i o kozłach i owcach w tym artykule krytykujemy. W Strażnicy z 1. września 1923 ogłosił artykuł pod tytułem: „Metody zwodzenia”. Ogólnie mówiąc, aż do ostatniej strony określił badawcze oszukaństwo przekręcieli w prawdzie tak akuratanie, że on, jako najwinniejszy z nich, musiał dobrze zbadać jego własne „metody zwodzenia”, a potem określił je czytelnikom jakoby były innych a nie jego.

Bardzo wielu z ludzi w prawdzie zostali w różny sposób na wszystkie strony przez jego pokręcone nauki zwiedzeni. Któż więcej jak on sprzeciwiał się fałszywie naukom brata Russla? Któż więcej jak on starał się wykazywać, że brata Russla nauki nie były jasne, jak on „zły sługa”? Kto wprowadził oryginalne szatańskie nauki jako pokarm na czas słuszny, aby przez to odsunąć prawdziwy pokarm przygotowany od Pana przez „wiernego sługę”? On „zły sługa” z jednej strony wywyższając naszego brata Russella i przez to dając mu pocałunek Judaszowski, a z drugiej strony zdradzał jego nauki, jego czarter, testament i zarządzenia. On **głupi i niepożyteczny pasterz** jako nauczyciel między ludem w prawdzie stał się winnym zdania, że logicznie z jego fałszywych nauk bracia wnioskuje, że Pan dozwolił, ażeby brat Russell wierzył w kłamstwo. Któż więcej jak on znieważał co „on sługa” pisał? Któż więcej jak on przez głoszenie, że Towarzystwo jest przewodem, zrzucił z prawdziwej drogi więcej braci, niż ktokolwiek? Przez jego oficjalne postępowanie w czasie, gdy przydał prawa do Towarzystwa, Towarzystwo udzieliło mu wszystkich władz co miał brat Russell, a to z powodu jego chciwości, chytryści, ambicji i samolubstwa! Nikt nie przekręcał doktryn dla celów ambicji od „złego sługi”! Żaden z wszystkich nauczycieli między ludem w prawdzie, którzy byli postanowieni przez brata Russla, nie postąpili sobie gorzej w tych szczegółach jak „zły sługa”. Szczegóły i ustępy odnośnie odrzucenia nauk i tłumaczeń brata Russla na miejsce których podał „on zły sługa” swoje „nowe poglądy”, można policzyć takowe na setki, a podług Pisma Świętego jeszcze więcej błędów popełni.

### NOWE STWORZENIE I ŚMIERĆ.

W tym artykule wykazemy dowodami jego wznagające się zaciemnianie prawego oka na nowe stworzenie i śmierć i na przypowieści o dziesięciu pannach i kozłach i owcach. Względem nowego Stworzenia i śmierci podaje pytanie (Z. 23, 247, 248) odnośnie wiernego chrześcijanina, który umiera: „czy nowe stworzenie umiera”? Odpowiada na to: „tak”. Pytanie powinno być dane w inny sposób, ażeby dwie właściwe do tego odpowiedzi wywieść. Takie pytanie jest dlatego zwodzającym, ponieważ zakrywa częściowo nierozumną i po większej części zwodzającą myśl. „Metoda zwodzenia” w traktowaniu tej kwestji leży we fackie, że pisarz używa wyrazu „nowe stworzenie”, tak jakby to miało tylko jedno znaczenie — że to wyobraża „osobę spłodzoną z ducha”, gdy zaś Biblia podaje w dwóch znaczeniach: (1) osobę spłodzoną z ducha (2. Kor. 5:17) i (2) święte spłodzone władze i święte przymioty wytworzone w osobie, która jest spłodzoną z ducha (porównaj Gal. 6: 15 z Gal. 5:6, co dowodzi, że wyrażenie **nowe stworzenie** w Gal. 6:15 wyobraża święte spłodzone władze, święte przymioty wyrobione w osobie spłodzonej z ducha). Ma się rozumieć, że nowe stworzenie w pierwszym tego słowa znaczenia to jest osoba z ducha umie-

ra, jeżeli jaki wierny chrześcijan umiera. Każdy ustęp, który jest podany w artykule, którego przeglądamy, i który dowodzi, że nowe stworzenie umiera, odnosi się tylko do nowego stworzenia w pierwszym tego słowa znaczeniu. Lecz żaden z tych ustępów nie odnosi się do nowego stworzenia w drugim tego słowa znaczeniu, jak powyżej podaliśmy.

Jak więc możemy odpowiedzieć na kwestję, czy nowe stworzenie umiera, jeżeli słowo „nowe stworzenie” jest używane w drugim tego słowa znaczeniu? W harmonji z nauką brata Russla odpowiadamy: tak i nie. Jeżeli osoba dostanie się do klasy wtórej śmierci, jej nowe stworzenie umiera przedtem nim ona sama jako naturalny człowiek umiera; lecz osoby nowe stworzenie nigdy nie umiera, jeżeli ta osoba jest wierną aż do śmierci. Osoba, która zgrzeszy grzechem na śmierć, traci nowe stworzenie w drugim tego słowa znaczeniu, to jest te święte wyrobione przymioty i te święte władze w niej spłodzone. Lecz gdy wierny chrześcijanin umiera, to nowe stworzenie w drugim tego słowa znaczeniu nie umiera — te święte władze i przymioty nie przestaną egzystować. One egzystują; lecz nie są czynne lub przytomne ponieważ ich czynność wymagała by organizmu, którego nowe stworzenie w drugim tego słowa znaczeniu nie posiada między śmiercią a zmarłychwstaniem. Tak jak nasze do nowego stworzenia należące władze i przymioty trwają w egzystencji, lecz są nieczynne i bezprzytomne gdy śpimy, to tak samo egzystowały, choć były nieczynne i nieprzytomne podczas śmierci wiernych w okresie Ewangelji. Te władze i przymioty nowego stworzenia egzystują po śmierci, i to dla dwóch przyczyn: (1) one są rzeczywistościami, stworzonymi rzeczami — prawdziwymi „nowymi stworzeniami” a nie tylko odbitkami i (2) te władze i przymioty, które stanowią charakter wiernych, otrzymały prawo do życia na Boskim poziomie z tymi życiowymi prawami, które należą do tego prawa do życia. Lecz to co ma prawo do życia w porządku spraw u Jehowy nigdy nie umiera z wyjątkiem ofiarniczo, tak jak człowieczeństwo naszego Pana i członków Kościoła, lub przymusowo jak w wypadku człowieczeństwa wielkiego grona, lub w usłudze jak w wypadku starożytnych i młodocianych świętych po przysłym wieku. Lecz nowego stworzenia prawo do życia i jego życiowe prawa, nie są ofiarniczo dane na śmierć, tylko ludzkie prawo do życia i jego życiowe prawa są dane. Z tej przyczyny nowe stworzenie w drugim tego słowa znaczeniu, z powodu tych dwóch punktów zapatrywania, nie umiera, czy wierny chrześcijanin umiera, czy człowiek wielkiego grona umiera, lub czy podczas krótkiego czasu (Obj. 20:7), starożytni i młodociani święci umrą. Taka myśl rzeczywiście sprzeciwia się okupowi; ponieważ gdyby Jezusa nowe stworzenie, jego święte władze i przymioty umarły, ktośby mógł się zapytać, czy jego nowe stworzenie umarło śmiercią Adamową, czy ofiarniczą czy zmuszoną, czy usługującą, czy wtórą śmiercią — jakkolwiek śmiercią jakie znamy. Nie umiera śmiercią Adamową, ponieważ nowe stworzenie jest spłodzone od Boga; nie wtórą śmiercią, ponieważ to uczyniłoby Jezusa grzesznikiem. Czy ma Strażnica uczyć, że Jezus **jako nowe stworzenie** umarł ofiarniczo? To znaczyłoby zaparcie się okupu i było by podobnem do poglądu nominalnego Kościoła, że Jezus umarł jako „Bóg-człowiek” i że oddał więcej niż ludzkie życie jako cenę okupu; jeżeli by miała uczyć, że umarł przymusową

śmiercią wielkiego grona, lub potysiącletnią służebną śmiercią starożytnych i młodocianych świętych, to również zapierałaby się okupu, który wymaga ofiarniczej śmierci doskonałej ludzkiej istoty.

#### NOWY POGŁĄD — O DZIESIĘCIU PANNACH.

Po jego napisaniu artykułu o „metodach zwodzenia” zły sługa srogo przeklina tych, którzy uczą przeciwnie do poglądów brata Russla; ktoś by mógł myśleć, że nie odważyłby się, dla wstydu jego własnej niewierności przedstawiać coś takiego tym samym czytelnikom, jeden i pół miesiąca po tym artykule przedstawić jego **nowy pogląd** o „dziesięciu pannach” i o „kozłach i owcach”, tak przeciwnie poglądom brata Russla, dowodząc, że absolutnie wcale nie zważa na poprzedni swój artykuł „metody zwodzenia”. Tak więc możemy widzieć, jak „zły sługa” utracił wszelkie poszanowanie dla swoich czytelników i pomyślny sobie, jak bezwstydliwie bez określenia zwodził on jego zwolenników już przez tyle lat. Rzeczywiście naśmiewa on się z tych, których zwodzi, przez jego używanie doktryny o „przewodzie” — którą w grudniowej Strażnicy z roku 1923 zmienił, że tym przewodem nie jest już towarzystwo, lecz zwolennicy towarzystwa; niezawodnie uczynił to dla pewnego celu, którego znów zmieni, jeżeli będzie tego potrzeba, ażeby tylko mogło służyć jego samolubnym zamiarom.

W III tomie (208-216) i wszędzie brat Russell przedstawia biblijne rozumne i faktyczne tłumaczenie przypowieści o dziesięciu pannach. Ponieważ będąc obznajomieni o tem, nie potrzebujemy tego powtarzać. Zły sługa przyznając się do tego w jego artykule o grzywnach i talentach, że nie chce być w antagonizmie do tłumaczeń brata Russla, podaje w Z. 23, 291-297 tłumaczenie przypowieści o dziesięciu pannach, i twierdzi, że dla pewnych chronologicznych przyczyn musi sprzeciwić się tłumaczeniu brata Russla. Podaje on jak następuje: Że przypowieść nie mogła mieć początku wypełnienia się aż między 1914 i 1918; że wszyscy poświęceni drzemali i spali, gdy Chrystus odwłaczał wyswobodzić Kościół w 1914; że krzyk **oto oblubieniec** wypełnił się w Cedar Point konwencji w 1919, że mądre panny weszły tedy z radością (oliwą w bańkach) ażeby spotkali oblubieńca, aby działać z nim w różnych ruchach Stowarzyszenia; że głupie panny nie wchodziły do tych służb radości (olej w bańkach) i dlatego nie idą z Nim na wesele; że ci którzy wiernie wykonywują pracę „przewodu” wnikną jako mądre panny z oblubieńcem; że potem drzwi do królestwa będą zamknięte; że inni pokutują ale już zapóźno — wszystko dla tego, że z radością nie weszli w pracę i ruchy Stowarzyszenia! Drodzy bracia i siostry, co pomyślicie o tem, czy nie jest to wstydem i hańbą, ażeby taki człowiek, który był tak obeznany z naukami brata Russla, ażeby taki człowiek mógł takie głupstwa i niedorzeczności przedstawiać? I rzeczywiście, że każdy z nas musi przyznać, że to są wielkie niedorzeczności, dlatego czuwajmy i doświadczajmy wszystko (1. Tes. 5:21) a nie bądźmy na wyśmiewisko przez głupie nauki takiego człowieka wystawieni.

Ażeby jego „nowy pogląd” smaczny uczynić, podaje następujące błędy w swym artykule: Żle uczniowie pytali się „Kiedy to się stanie” i jaki znak przyjścia Twego i dokonania świata”? (Mat. 24:3) ponieważ chcieli wiedzieć, kiedy Jezus jako Jego oblubienicę ich i resztę Kościoła wyswobodzi — że to było częścią ta-

jemnicy, której wtenczas nie rozumieli, co najprzód było objawione Pawłowi; że dobra oddane mądrym i roztropnemu służyć były sprawy królestwa, gdy zaś było to spichlerzem prawdy; że słowo „tedy” u Mat. 25:1 znaczy po roku 1914 zamiast „koniec czasu”; że **zły sługa** jest klasą a nie jednostką (to jest pogląd, który czyni wiernego i roztropnego służyć jako klasę, tak jak towarzystwo teraz uczy); że wszystkie panny zostały pomazane (jest to prawdą tylko o mądrych pannach; ponieważ wielkie grono, choć zostało splotzone, nie posiada pomazańca); że olej wyobraża radość, gdy zaś rzeczywiście wyobraża (1) ducha świętego w całości (Ps. 23:5, porównaj z Dz. Ap. 10:38; 2. Moj. 29:2) i potem w różnych władzach i przymiotach, i dlatego radość jest tylko jedną częścią z tych przymiotów (3 Moj. 8:12; Iz. 11:2, 3; Ps. 45:7; Iz. 61:3; Ps. 133:1, 2) i (2) Słowo Boże (Jak. 5:14; 2. Moj. 25; Zach. 4:12); że panny są mądre, ponieważ z radością wykonywują wolę Pańską (pracę Towarzystwa) zamiast mieć prawdę i rozumnie ją używać; że panny są głupie, ponieważ nie z radością wykonywują Pańską wolę (to znaczy pracę Towarzystwa) zamiast choćby i mieli błędy, ale byli w harmonji z towarzystwem; że lampy wyobrażają wolę Bożą wyrażającą się przeciwko Jego dzieciom, gdy zaś rzeczywiście to wyobraża Pismo Święte; że wszystkie panny, jako lampy, posiadają „wiedzę wyrażonej woli Bożej odnośnie ich, tak jak jest podane w szczegółach Boskiego planu”, gdy zaś to jest tylko prawdą względem mądrych; że oblubieniec odwłaczał z wyswobodzeniem Kościoła, gdy zaś to odwłaczanie odnosiło się do wtórego Jego przyjścia; że szczególna próba na Kościół zaczęła się w październiku 1917 — „początek roku 1918” — zamiast w czerwcu 1917, co nie odnosi się do przypowieści; że wyrażenie, wszyscy drzemali i zasnęli znaczy, że niektórzy drzemali a inni spali; i że oczyszczenie lamp przez panny znaczy, że zwolennicy Towarzystwa badali Pismo Św. aby dowiedzieć się, że Eliasz w roku 1918 i 1919 zamienił się w Elizeusza! Drodzy Bracia i Siostry, czy to nie jest rzeczywiście płątanina, i czy to nie są prawdziwe „metody zwodzenia”?

Dlatego jest zmuszony porzucić naszego brata Russla tłumaczenie, i to tylko w interesach jego własnej oryginalnej patentowanej Ewangelji Królestwa „Miljony żyjących nie umrą” — dlatego porzucił brata Russla tłumaczenie Mat. 24:4-14 odnoszące się do wypadków wieku Ewangelji i stosuje wiersze do obecnego czasu; widzimy, że dlatego nie może zastosować tak jak brat Russell, przypowieść do ruchu wtórej obecności począwszy od 1829 aż do wyprowadzenia wielkiego grona od zamkniętych drzwi. Nie może widzieć, że porównanie Mat. 24:3; Mar. 13:4 i Łuk. 21:7 dowodzi, że uczniowie dali cztery, a nie trzy pytania: (1) kiedy miał być Kościół (żydowski) zniszczony — „Kiedy to się dzieć będzie” (2) jaki specjalny znak — przepowiedziany wypadek — miał nastąpić po zniszczeniu Kościoła i przed znakiem jego obecności (parousji) — „co za znak (proroczno wypełniony wypadek, jest jedno z znaczenia tych słów) i kiedy się to wszystko (wypadki łącznie z zniszczeniem Kościoła) pełnić będzie” (3) Co miało być dowodem Jego wtórego przyjścia. — „co za znak **przyjścia Twego**” i (4) co miało być dowodem na czas żniwa tego wieku — „i dokonania (**synteleia**, dokończeniem świata”) wieku?

W Łuk. 21:8-24 Jezus daje odpowiedź na pierwsze

pytanie; w Mat. 24:4-14, w Mar. 13:5-14 z specjalnym zarysem Mat. 24:14 i Mar. 13:10 Jezus odpowiada na drugie pytanie; w pozostałych słowach Jego mowy Mat. 24, Marek 13 i Łuk. 21 Jezus odpowiada na trzecie i czwarte pytanie, a Mat. 25 jako też części Mat. 24, Marka 13 i Łuk. 21 mogą być doliczone jako ogólna uczta, czego uczniowie się pytali, lecz to wyjaśniało im przedmiot. W greckim przez słowo **telos**, koniec (Mat. 24:14; Marek 13:7, 10; Łuk. 21:9) Jezus wskazuje na okres zwany „czasem końca” (Dan. 12:4) od 1799 aż do czasu, którego teraz uznawamy, że będzie do roku 1954; i w greckim przez słowo **synteleia**, dokończenie, dopełnienie (zobacz poprawne tłumaczenie A. R. V.) nie właściwie przetłumaczone na **koniec** u Mat. 13:39 i 24:3 Jezus wskazuje na żniwo w szerszym tego słowa znaczeniu, włączając w to Parousję i Epifanję, 1874-1954 część **telos**, końca, czyli czasu końca w szerszym tego słowa znaczeniu. Powtarzając w jego mowie Jezus odnosi się do **telos** — końca — jako różniący się od **synteleia**, żniwa jako dokończenia wieku — przeto pokazując w odpowiedzi do drugiej kwestji uczniów łączność z specjalnym znakiem o który pytali się w drugim pytaniu. **Telos** w większym tego słowa znaczeniu jest większym okresem od syntelei, ponieważ obejmuje w sobie syntelee (żniwo) w jego ostatniej części; lecz jako różniący się od **syntelei**, **telos** był przed synteleia Marka 13:10 porównując z Mat. 24:14 Jezus pokazuje, że przed synteleia (końcem — żniwem) ewangelja miała być głoszona wszystkim narodom; a u Mat. 24: 14 Jezus pokazuje nam, że **telos** miał być czasem, w którym Ewangelja miała być głoszona między wszystkimi narodami. Dlatego nasz brat Russell miał rację, gdy powiedział, że przez Biblię, która została przetłumaczona na wszystkie języki i wysłana do wszystkich narodów, to świadectwo było dane wszystkim narodom. To wypełniło się w 1861, (1 Tom, str. 110) a to było przed synteleia — żniwem. Nowoczesny obconarodowy ruch misjonarski, który datuje się od zorganizowania przez Carey'go pierwszego obconarodowego Stowarzyszenia Misjonarskiego w 1792, i Towarzystwa Biblijne, które datują się od roku 1804, to były agencje, które uczyniły główną pracę w tłumaczeniu i rozszerzaniu Biblii. Tak więc w **telos**, jak różniący się od syntelei była dana ostatnia proklamacja, wyraźnie tak jak podaje Mat. 24:14: „Ta ewangelja królestwa będzie głoszona po wszystkim świecie (to świadectwo było dane w wszystkich językach) a potem (w czasie tych czynności, które rozpoczęły się w 1792 i skończyły się w 1861) przyjdzie koniec” — i jak wiemy przyszedł w 1874. (syntelei — dokończeniu wieku).

Tak więc te ustępy pokazują **znak** — ogłoszenie po całym świecie Ewangelji przez Biblię, która została przetłumaczona na wszystkie języki i wysłana wszystkim narodom — to odnosiło się do drugiej kwestji co miało nastąpić po zniszczeniu Kościoła; i podług wyjaśnienia Jezusa wiele innych wypadków miało uprzedzić ten znak, jak też znak Jego Parousji i znak Syntelei. Pan bezwzględnie mówił o wielu następujących wypadkach mających łączność z zniszczeniem świątyni przed tym znakiem, ażeby uczniowie wiedzieli, że ten znak miał być w dalekiej przyszłości, i aby wzmocnić wśród tych wypadków braci, którzy by żyli po zniszczeniu świątyni i przed tym znakiem. Ten znak, który jest przed żniwami, którego **zły sługa** na Mat. 24 i 25 podaje, że wypełnia się po 1914, jest więc przewróconym i

nie ma ani jednej nogi na której by mógł ostać się, a to z powodu jego oryginalnego i patentowanego poselstwa o królestwie, że „miljony żyjących nigdy nie umrą”.

#### INNE WYNIKI TEGO ARGUMENTU.

Lecz to postanowienie czasu na ten znak jeszcze więcej dowodzi. Dowodzi, że słowo „Tedy” u Mat. 25:1 może odnosić się do „telo” jako różniące się od „syntelei”, to jest 1799-1874; lub do syntelei, 1799-1954 jako różniące się od **telos** 1799-1874; lub do **telos** w szerszym tego słowa znaczeniu, od 1799-1954. Zadecydować, który z tych trzech okresów podchodzi pod czas słowa „tedy” z Mat. 25:1 potrzebujemy do tego światła wypełnionych prorocत्व, ażeby otrzymać właściwą pomoc. I co te wypełnione fakta dowodzą? Dowodzą, że rozpowszechniony na cały świat ruch wtórego przyjscia naszego Pana rozpoczął się 1829, dopiął do szczytu w roku 1844, co dla czuwających było jakoby od włączeniem przyjscia oblubienca. Potem nastąpiło drzemanie i zaśnięcie do 1874, potem krzyk „oto oblubieniec” — jest obecny —; potem badanie Pisma Świętego na przedmiot wtórego przyjscia — oczyszczenie lamp — przez niektórych i przez błąd — ciemność niepalących się lamp — przez innych; potem w 1878, wierni w pierwszym zmartwychwstaniu wešli otwartymi drzwiami do oblubienca i tak wchodzili i będą wchodzić aż ostatni wejdzie, co może jeszcze potrwa kilka lat; równocześnie inni szukali i jeszcze szukają za światłem, lecz otrzymują zapóźno, aby mogli wejść, bo drzwi już będą dla nich zamknięte. Głupie panny wyobrażają ostatnią grupę członków wielkiego gro-na z nominalnego Kościoła, którzy otrzymają prawdę, gdy maluczkie stadko całkiem opuści świat — a to może będzie za kilka lat. Co więc te wypełnione fakta odnośnie słowa „tedy” w Mat. 25:1 dowodzą? Że to odnosi się do „telos” w szerszym tego słowa znaczeniu; ponieważ odnosi się do wypadków, które miały początek 45 lat przed rozpoczęciem się syntelei i skończą się w czasie, gdy synteleia się skończy. To są prawdziwe fakta tego wypadku — fizyczne fakta — gdy zaś wypadki artykułu, którego przeglądamy, nazwane „fizycznymi faktami” nie tylko że nie mają żadnej łączności z przypowieścią, ale przewrotność i błędy jakie podaje, pokazują, że sam szatan jest kierownikiem „złego sługi”. Jakie głupstwa znajdują się w jego przewrotnych naukach, że oblubieniec przyszedł w 1919 na konwencję w Cedar Point, że wzmocnił odwagę zwolenników Stowarzyszenia przez wydanie nowego pisma „Złoty Wiek” (przeciwnie testamentowi brata Russla) przez zbieranie abonentów do tego półświatowego Pisma! Jeżeli by więcej, oprócz setek jego innych głupot nie było, to ta sama głupia nauka, że Pan przyszedł podczas konwencji w Cedar Point, dowodzi zupełnie określenie biblijne „głupiego pasterza”.

Całkowite zabicie „nowego poglądu” głupiego pasterza i złego sługi na przypowieść o dziesięciu pannach jest podane w Mat. 25:13, gdzie sam Jezus tłumaczy zamiar i cel po zakończeniu tej przypowieści, gdy mówi: „Czujcież tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny, w której Syn człowieczy przyjdzie”. Ten wiersz przez jego łączność bezwzględnie dowodzi, że odnosi się do wtórego przyjscia naszego Pana; w 1874, to jest przez wyrażenie „tedy” — dlatego — zaraz po wypowiedzeniu przypowieści, ażeby naśladowcy Chrystusa byli czujnymi podczas wieku Ewangelji, i spodziewali

się wtórego przyjscia naszego Pana, gdy zaś „nowy pogląd” napomina, i wtóre przyjscie Chrystusa stosuje po Jego przyjsciu. Przypowieść podaje ilustrację takiego czuwania i czekania wtórego przyjscia przez orientalny zwyczaj czuwania i czekania panien na przyjscie oblubieńca do jego oblubienicy, z którą zapoznał się w dalekim miejscu. Zobacz odnośnik w Diaglot na Mat. 25:1, gdzie opisuje ten zwyczaj. To dowodzi, że przynajmniej część tej przypowieści odnosi się do wypadków przed przyjsciem Pana w 1874 lub nawet przed 1814. Dlaczego pisarz artykułu, którego przeglądamy, nie mógł widzieć, że to jest nauką tej przypowieści, a Mat. 25:13 silnie mu patrzy w twarz (choć on głupi pasterz wiersz ten kilka razy w swoim artykule podaje) a to wyjaśnia wypełnione biblijne proroctwo przed oczami naszymi, że jego prawe oko coraz więcej zaciemnia się!

#### OWCE I KOZŁY — NOWY POGLĄD.

Teraz w krótkości przedyskutujemy jego „Nowy Pogląd” przypowieści o kozłach i owcach — którego nabył od Azazela oprócz setek innych „nowych poglądów”. Jego nowy pogląd podaje w Z. 23, 307-314 i w Z. 24, 381, 382. Twierdzi, że przypowieść odnosi się do dania decyzji nad osobami w Chrześcijaństwie w końcu tego wieku, i dlatego przed restytucyjną inauguracją tysiącletniego panowania; że kozły to kler — pasterze — i ich główni obrońcy — politycy i lud kupiecki (w handlu) jako główni trzody; że owce to niepoświęceni w chrześcijaństwie, którzy schylają się do pokory i sprawiedliwości; że bracia tej przypowieści to Kościół. Decyzja podług przypowieści, ma być na życie lub na zniszczenie, jak charakter tych osób by wymagały; lecz tu kręci i stara się różnymi dowodami dowieść a nie może, ponieważ wie, że ci, o których mówi, że są owcami i kozłami, w większości wypadków nie postąpili naprzód w wyrobieniu ich charakteru, lub nie są jeszcze tak uzdolnieni, ażeby mogli otrzymać wieczny żywot lub wieczne zniszczenie, jak wypadek by wymagał, ponieważ jeszcze nigdy nie byli na próbie do żywota, co jednak musi uprzedzić decyzję ową w przypowieści. Ten sam fakt powinien zademontrować mu bez żadnej kwestji, że jego „nowy pogląd” na tę przypowieść jest błędnym; ponieważ nie dozwoli wszystkim owcom, ażeby otrzymali nagrodę i wszystkim kozłom, ażeby otrzymali karę od Pana, tak jak jest podane w przypowieści.

Wskażemy teraz jego krzywą drogę złudzeń, po której musiał chodzić, aby mógł podać swój „nowy pogląd” i zwozić swych czytelników do uwierzenia tegoż. Twierdzi błędnie do swojego „nowego poglądu”, że jak się można spodziewać, kler i główniejsi z trzody nie otrzymali sądu w poprzednich przypowieściach; gdy zaś ci, jak ich partyjni obrońcy i inni tacy z klasy wtórej śmierci, którzy nie należeli do kleru, do główniejszych z trzody, lub ich partyjni obrońcy otrzymali pewny sąd kilka dni przedtem jak Jezus w przypowieści o grzywnach, jak również w tej, która była później dana o owcach i kozłach, mówił o zabiciu — jednych pierwszą a innych drugą śmiercią — o jego nieprzyjaciółach, którzy nie chcieli, aby nad nimi panował. (Łuk. 19:27). Również błędnie twierdzi w jego pierwszym i drugim powodzie odnośnie swego **nowego poglądu**, że sążenie w przypowieści wyobraża tylko decyzję; gdy zaś podług Pisma Św. i tej przypowieści, sążenie wyobraża cztery procesy, które mają łączność

z próbą do życia: (1) instrukcja; (2) próba po udzielonych sposobnościach do wzrostu w charakterze; (3) reformacyjne karanie za częściowo dobrowolne upadki pod próbą; i (4) korzystna lub niekorzystna decyzja jak wypadek by tego wymagał. Dalej jako jego trzeci powód do swego „nowego poglądu” podaje, że Jezusa najmniejsi bracia w tej przypowieści to Kościół; gdy zaś ci z Kościoła to są najwięksi bracia, ponieważ są największymi i najwyższymi dziećmi Jego Ojca, gdy zaś bracia w przypowieści są podani najmniejszymi. Dalej błędnie podaje swój czwarty powód dla swego „nowego poglądu”, że ponieważ klasa restytucyjna otrzyma życie od Chrystusa, że dlatego ci nie są Jego braćmi, mimo faktu, że Bóg Adama nazwał Jego synem (Łuk. 3:38) i również, gdyby Adam nie zgrzeszył i jego dzieci były doskonałe i bez grzechu, to Bóg również byłby ich Ojcem, ponieważ On jest źródłem doskonałego życia wszystkich Jego doskonałych stworzeń, choć On używa różnych środków dania tego życia i również mimo faktu, że ci bracia w tej przypowieści są nazwani najmniejsi, jakimi wierni z całego świata ludzkości w przyszłym wieku będą. Zobacz Rotherhama i oba Revised Version — poprawne tłumaczenia. Jako piąty powód swego **nowego poglądu** twierdzi, że udoskonalenie klasy restytucyjnej znaczy, że nie mogli by tego myśleć, że Jezus miał na myśli Samego Siebie, gdy jej mówił żeby Mu korzyści udzielili lub nie; gdy zaś fakt ich próby przy końcu przyszłego wieku wyobraża, że będą wystawieni na niekompletne wrażenia. Jako szósty dowód swego nowego poglądu twierdzi, że wszystkie nauki i fakty mające łączność z proroczymi wypadkami są całkowicie dane w jednym ustępie odnoszącem się do takiego wypadku; gdy zaś Pismo Święte podaje je w sposób „trochę tu, trochę tam”, i dlatego przypowieść nie pokazuje wszystkich rzeczy na przyszły wiek i następujący potem krótki czas, lecz jej główne myśli odnoszą się do różnych postępów praktykowanych podczas tysiąclecia, gdy oznaczy klasy, do której z nich kto będzie należeć w tym krótkim czasie, gdy zaś Objaw. 20:7-9 pokazuje jak złe charakter, które dla braku miłości podczas tysiąclecia, czego nie określa tego w tym ustępie, doprowadzą ludzi z złymi charakterami do obudzenia się po tysiącleciu. Dalej przekręca i jako siódmy powód na swój „nowy; pogląd” podaje, że nie można o nikim mówić z punktu zapatrywania przeszłego stanowiska z którego na zawsze wyszedł, i dlatego twierdzi, że ci, którzy staną się braćmi w tysiącleciu, że do tych się to nie odnosi dlatego, że po staniu się braćmi, nie będą w więzieniu; gdy zaś Pismo Święte nazywa osoby, choć już więcej nie są, choć kiedyś byli takimi, naprzykład, Jezus jest nazwany Michałem (Dan. 12:1) w czynności po 2000 latach, gdy już przestał być Michałem, i szatan jest nazwany Lucyferem (Iz. 14:12-14) przeszło- 3000 lat po przestaniu być Lucyferem. Dalej „zły sługa” błędnie twierdzi, że zastanowienie się nad czasem wymaga „nowego poglądu”, gdy zaś między tą przypowieścią i dwoma przeszłymi, lub w tej, nie ma łączności z czasem, lub że decyzja tej przypowieści jest przed panowaniem tysiącletnim. Dalej przekręca, że przyjscie Pana naszego z Kościołem, aby panować (porównaj Mat. 25:31 z Mat. 19:28) znaczy to samo, co jego przyjscie z Kościołem, aby ukarać bezbożników (Judy 14) i że to znaczy to samo, że Jezus będąc w swoim Kościele i dawając władzę wypowiedania czasu ucisku (Iz. 6:1-11)

o czym Św. Jan opisuje, że to działo się rychło na początku obu żniw (Jana 12:39-41) to samo co Jego walka wraz z Jego świętymi po obu stronach zasłony — a nie przy Jego przyjściu, jak błędnie zły sługa twierdzi, prawdą jako bronią przeciwko błędom (Obj. 19: 11-16) i że to jest to samo, że święci wykonywują pomstę Psalmu 149:5-9 (co też święci od 1914-1916 czynili, gdy zaś „zły sługa” bez żadnego usprawiedliwienia wstrzymywał się od usługi tej pracy pierwszego rozdzielania Jordanu). Błędnie znów twierdzi, że owce i kozły w łączności z nagrodą lub karą, ponieważ nie będąc spłodzeni z ducha Świętego, nie mogą iść na wtórą śmierć. Dalej błędnie twierdzi, że myśli podane w tych trzech przypowieściach tego rozdziału są odpowiedzią naszego Pana jako znaki Jego obecności i synteley, żniwa (Mat. 13:39; 24:3) na zapytania Jego uczni; gdy zaś znakiem Jego obecności jest prawda (Mat. 24: 27, 30) a znakiem synteley jest dzieło żniwa; i ponieważ te dwie rzeczy wychodzą tylko przypadkowo i podporządkowo do innych linii myśli w pierwszych dwóch przypowieściach i wcale nie są podane w trzeciej przypowieści. Dalej błędnie podaje jako zasadę dla jakichkolwiek argumentów, że nauczyciela odpowiedź na kwestję może zawierać tylko takie myśli, o które się pytano; my zaś wiemy, że inni nauczyciele, jeżeli okoliczności i potrzeba tego wymagają, wyjaśniają więcej; tak też Pan nasz jako obfity dawca i nieustraszony pomocnik dał uczniom Swoim więcej, niż o to prosili, ponieważ okoliczności i potrzeba wymagały tej pomocy w ogólności. Dalej błędnie jeszcze twierdzi, że ostateczna decyzja jest dana przy końcu tego wieku, lecz potem tak kręci, że na koniec zostawia dla swoich czytelników wrażenie, że decyzja nie jest dana, aż przy końcu przyszłego wieku, co znów obala jego pogląd. Tłumaczenie uzasadnione na mnóstwie takich błędach, musi pewnie być fałszywym.

#### SIEDMIORAKIE ZBICIE JEGO TWIERDZEŃ.

W krótkości podamy siedmiu linii myśli, które wykażą, że brata Russla tłumaczenie jest prawdziwym: (1) Jego tłumaczenie czyni ten ustęp harmonijnym z samą sobą, z wszystkimi innymi ustępami i naukami biblijnymi, z charakterem Bożym, z okupem Chrystusa, z faktami i pobożnością; gdy zaś pogląd, którego zbijamy, mniej i więcej sprzeciwia się każdemu z tych siedmiu pewnikom biblijnego tłumaczenia. (2) Otwierający wiersz pokazuje, że Chrystus nie prędkiej usiądzie na tronie, aż całe maluczkie stadko będzie z Nim - „wszyscy święci Aniołowie (posłańcy) z Nim” (Mat. 25:31; Kol. 3:4; Rzym 8:17; 2. Tym. 2:11, 12). (3) Zgromadzenie wszystkich narodów przed Niego jest sprawą indywidualną a nie klasową; gdy w jego błędnym tłumaczeniu „zły sługa” tylko mówi o klasach. (4) Ich rozdzielanie jest również indywidualną a nie klasową sprawą, choć to indywidualne rozdzielanie zformuje później dwie klasy; gdy zaś błędny „nowy pogląd” czyni separację na początku z już zformowanymi klasami. (5) Chrystusa „najmniejsi bracia” (literalne tłumaczenie, zobacz Rotherhama i oba Revised Version — poprawne tłumaczenia „Young'a itd.) są braćmi Restytucji, a po kolei, coraz to więksi bracia po braciach Restytucyjnych są aniołowie, potem Młodociani Święci, potem Wielkie Grono, potem Starożytni Święci a na koniec najwięksi Jego bracia to Maluczkie Stadko; gdy zaś tłumaczenie „nowego poglądu” nie może w żaden sposób być porównane z poprawnymi tłumaczeniami-

mi ani z całym Boskim Planem, a „zły sługa” nie doświadczając i nie będąc zdolny ku nauczaniu (2. Piotra 3:15, 16) opiera się na A. V. błędnym tłumaczeniu Pisma Świętego. (6) Wszyscy wierni z klasy Restytucji, jako prawdziwe owce, odziedziczą ziemię przy końcu przyszłego wieku, gdy zaś nie wszyscy z tych owiec, którego artykuł teraz przeglądamy, są prawdziwymi owcami i dlatego nie wszyscy z takich owiec otrzymają żywot wieczny na ziemi. (7) Wszyscy niepoprawni, czyli kozły, będą razem z szatanem i jego aniołami zniszczeni; gdy zaś nie wszyscy z tych kozłów w tłumaczeniu „nowego poglądu” będą prawdziwymi kozłami i dlatego nie wszyscy z jego kozłów pójdą na wieczne zatracenie z szatanem i jego aniołami.

Pierwszy artykuł z 15. lutego 1923 pod tytułem „Los Kozłów” — The Destiny of the Goats — stara się bronić swego „nowego poglądu” na owce i kozły i jak każdy inny nowy pogląd, którego zły sługa podaje, jawnie pokazuje wzrastające zaciemnianie się jego prawego oka, tak jak Pan o nim przepowiedział. (Zach. 11:15-17). Przez pewne półprawdy stara się zakryć właściwe prawdy i przez mnóstwo sfalszowanych i popsutych słów zaciemnia radę. Stara się ująć logicznych wniosków jego twierdzeń, że jego przypowieściowe kozły będąc kler i główniejsi z trzody muszą wszyscy iść na wtórą śmierć i mówi, że **klasa** jako „kozły”, a nie **jednostki** stanowiące klasę kozłów, mają być zniszczeni. Lecz jak zgadza się to z Pańskim podaniem w przypowieści? „tedy powie tym (jednostkom z klasy, a nie tylko klasie jako takiej, różniące się od jednostek stanowiący takową), „nie daliście mi jeść, nie daliście mi pić, nie przyjęliście mię, nie odzialiście mię” tedy odpowiedzą i oni: (jednostki takie jak z sprawiedliwych, do których podobnie się Pan wyraził) kiedyśmy cię widzieli? Tedy im odpowie, zaprawdę powiadam wam, czegoście kolwiek nie uczynili jednemu z tych najmniejszych (w angielskiej biblii: najmniejszych swoich braci) mnieście nie uczynili”. — I pójdą ci na odcięcie wieczne (w greckim kolazim) ale sprawiedliwi do żywota wiecznego”. Kontrast tego ostatniego wierszu niszczy właśnie jego głupstwo. Tu sprawiedliwi (wszystkie jednostki specjalnej klasy) są skontrastowani z niesprawiedliwymi (z wszystkimi jednostkami tej specjalnej klasy). Nietylko, że opozycyjne klasy z ich jednostkami są tu przeciwstawione, lecz również ich wieczny stan, ich los, również jest tu przeciwstawiony, jednostki jednej klasy odziedziczą żywot wieczny, a jednostki przeciwnej klasy będą wieczną śmiercią zniszczeni. Odróżnienie, które on używa, zupełnie łamie się w obecności oświadczeń Jezusa jak opisuje jednostek czyni i słowa i jak odróżnia sprawiedliwych od niesprawiedliwych.

Drodzy bracia i siostry, takie zwodnicze przedstawianie błędów „złego sługi” rzeczywiście dowodzi nam, którzy mamy doświadczać nauki czy są one od Boga, że jego prawe oko coraz więcej zaciemnia się, tak jak można się tego spodziewać od takiego, który je i pije z pijanicami. — Mat. 24:48-51; Zach. 11:15-17.

#### WYKRĘT ARGUMENTU W OKUPIE.

Znów w tym artykule i w Z. 24, 382 stara się wykręcić znaczenie argumentu o okupie i broni się w odpowiedzi na wiele pytań korespondentów, że okup gwarantuje indywidualną próbę do życia dla każdego człowieka po wyzwoleniu z wyroku Adamowego i twierdzi, że wielu idą na wtórą śmierć bez przypisanej lub za-



stosowanej zasługi okupu dla nich, jeżeli wiedzą o okupie a prześladują członków Chrystusowych. Jeden z tych ustępów, od korespondentów, który jest przeciwny jego nowemu pogładowi, jest Rzym 5:18. Ażeby wykręcić się tej prawdzie miesza **dar z łaski** tego ustępu z procesem przyprowadzenia ludzi do tysiącletniego usprawiedliwienia do życia, a potem argumentuje, że **dar jest ugoda** i ażeby otrzymać „dar z łaski” potrzeba przyrzczonego uznania od tego, który go otrzymuje, i dlatego argumentuje, że dar z łaski nie jest dany każdemu, mimo faktu, że wiersz wyraźnie mówi, że ten dar jest dla wszystkich ludzi. Nawet powierzchowne czytanie tego wierszu pokazuje jego sofisteryję. „Na wszystkich ludzi (sposobności otrzymania życia) przyszedł dar ku usprawiedliwieniu (odpuszczenie grzechów — Rzym 5:16 — z wielu upadków) żywota”. Następujący wiersz dowodzi, że wolny dar znaczy zniesienia Adamowego grzechu i przekleństwa, ponieważ daje powód dla czego ten wolny dar ma przyjść na wszystkich ludzi: „bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi, (biorący udział w grzechu Adamowym) tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stanie sprawiedliwymi” (grzech Adamowy będzie odpuszczony). Ponieważ wiele darów wymagają uznania od odbiorcy nim danie jest uskutecznione, jego twierdzenie, że każdy dar przyznaje nietylko dawcę, lecz uznanie od odbiorcy nim danie jest uzupełnione, jest wielką niedorzecznością, jak następujący przykład dowodzi: Bóg dał Adamowi, jego rodzajowi i każdej stworzonej rzeczy dar egzystencji bez ich uznania. Światło słoneczne, deszcz, zimno, ciepło, dzień, noc, pory roku itd. są również dary, które nie wymagają uznania od odbiorców tych darów. Tak samo rzecz się ma z wolnym darem w Rzym 5:18. Jest to zniesienie Adamowego grzechu i przekleństwa, które Jehowa da światu, gdy Chrystus zastosuje zasługę okupu dla świata i wszyscy w Adamie otrzymają ten dar bez ich wiedzy i dla tego bez uznania go z ich strony w tym czasie. Dla większości będzie to niemożliwością wiedzieć, aż kilka lat potem; ponieważ większość znajdować się będzie w grobach długie lata po udzieleniu tego daru. Różne przekręcanie „złego sługi”, aby bronić swego nowego poglądu odnośnie tego, jest więc bezpożytecznym, ponieważ osoba utwierdzona w prawdzie nie może jego błędów pogodzić z prawdą. Stara się on zakrywać propozycję biblijną, której jednak nie może. Takie twierdzenie (że wszystkie dary muszą być z strony odbiorcy uznane) pokazuje, że jest on nierozumnym, upitym i ślepy.

Podobne zamieszanie podaje względem 1. Tym. 2: 4-6. Ażeby obronić swój pogląd, że usprawiedliwienie do życia nie jest potrzebnem do próby życia teraz, i że doktryna okupu nie daje gwarancji ku jej użytku dla tysiącletniej próby do życia z akuratną znajomością prawdy dla tych, którzy nie mieli ją w tym życiu, podaje wyrażenie: „Bóg chce, (literalnie) aby wszyscy ludzie byli zbawieni”, to samo co Luteranie uczyli nim poznali prawdę, i również inni, myśleli że teraz już wszyscy ludzie są na próbie do życia, to jest, że Bóg teraz daje wieczne zbawienie dla wszystkich! Te słowa nie odnoszą się wcale do wiecznego zbawienia; odnoszą się, jak Rzym. 5:18, 19, co uniwersalnego zbawienia od wyroku Adamowego, które razem z uniwersalnym oświeceniem, Bóg mówi, się wypełni. Dlaczego tak mówimy? Ponieważ ustęp tak mówi, i potem daje

trzy gwarancje na dowód tego: (1) doskonały charakter Boży w jego łączności „jeden jest Bóg”; (2) okup „człowiek Chrystus Jezus... odkupił wszystkich; (3) wiek Ewangelji i wiek Tysiąclecia przeznaczone do świadectwa, wiek Ewangelji do Kościoła, wiek Tysiąclecia dla świata „świadectwo w właściwym czasie” — zobacz w Diaglott. Pisarz artykułu o nowym poglądzie, którego teraz przeglądamy, ażeby usprawiedliwić swój błąd, że ludzie teraz idą na wtórą śmierć bez ich usprawiedliwienia do życia, (jako uprzedzająca próba do życia w terażniejszym czasie) odstępuje od nauki okupu. A ta jego mieszanina (połączona z błędami) że Nominalny Kościół daje dosyć znajomości i nauki, aby niespodzianych ludzi w stan odpowiedzialności do wiecznego życia lub śmierci, wprowadzić, tak że wielu z nich nie otrzymają już próby po tym życiu, jest jeszcze jednym dowodem zaciemniania się jego prawego oka. Nietylko Rzym. 5:18, 19 i 1. Tym. 2:4-6, lecz także wiele innych Pism i cały Plan Boży, z punktu zapatrywania okupu i włączonej próby dla Kościoła teraz (tylko pierworodni w tej pozaobrazowej nocy, 14 dnia miesiąca Nizan, są w niebezpieczeństwie wtórej śmierci) sprzeciwiają się jego nowemu pogładowi, że wiele ludzi przed zesłaniem Ducha Świętego i od tego czasu bez usprawiedliwienia do życia idzie na wtórą śmierć. Jego nowy pogląd rzeczywiście wojuje przeciwko pewnym zarysom Boskiego celu na wiek Ewangelji i przeciwko doktrynie okupu. Drodzy Bracia i Siostry, czuwajmy, ponieważ jeżeli ktoś fałszuje jeden zarys okupu, skutkiem tego wprowadzi inne błędy na ten przedmiot i może potem do wielkiego błędu lud Boży wprowadzić.

Podaje on dwa przykłady na dowody, że rozmyślni grzesznicy, nie będąc usprawiedliwieni do życia, idą na wtórą śmierć — Judasza i nauczonych w Piśmie Faryzeuszów. On myśli, że Mat. 23:33 dowodzi o nauczonych w Piśmie i Faryzeuszach. Ten ustęp jak nasz brat Russell uznawał (jak może być zauważone z dwóch jego podań, w artykule nowego poglądu złego sługi, podając brata Russla odnośniki w taki sposób, jakoby potwierdzały jego nowy pogląd) uczy, jak Jezus się zapatrywał na faryzeuszów podły charakter, że wątpił o ich nawróceniu się w próbie do życia w tysiącleciu. Ustęp nie mówi, że nie ujdą wyroku Geheny. Pokazuje, że Pan przestrzegał ich, iż znajdowali się oni w wielkim niebezpieczeństwie, że może nie ujdą ognia Geheny. Przeciwnie tym samym Faryzeuszom Pan przepowiedział, że będą widzieć (dlatego będą znów żyli się w wtórej śmierci) Abrahama, Izaaka i Jakuba itd., w tysiącleciu i dlatego lecz nie mogą teraz znajdować ziemską fazę Królestwa jako książąt, a samych wykluczonych od takiego zaszczytu, mimo ich deluzji, że oni myśleli, że mieli być najwyższymi między tymi książętami. (Łuk. 13:28). Dlatego też nie znajdują się w wtórej śmierci. Zły sługa z swoją charakterystyką fałszywie przedstawia, pogląd brata Russla na swój **nowy pogląd**; jeżeli brat Russell powiedział, że „jest mało nadziei” dla nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów, to jednak daje im nieco, mało nadziei, ponieważ choć mało, jest to jednak cokolwiek nadziei; gdy zaś zły sługa podaje ten ustęp jako dowód, że nie ma żadnej nadziei dla nich. Nasz brat Russell w jego podaniu dał myśl Jezusa z Mat. 23:33 to jest, że Faryzeusze będą mieli trudność ująć wyroku Geheny w tysiącleciu.

#### WYPADEK JUDASZA.

Z Judaszem rzecz się ma inaczej; ponieważ on to

posiadał, co Bóg w tym czasie uznawał i traktował za równe do usprawiedliwienia do życia i spłodzenie z ducha, to jest Bóg przez przyjęcie dwunastu i siedmdziesięciu jako apostołów i proroków w kościele przez przedpomazanie, które im dał, pokazuje, że przed czasem udzielił im usprawiedliwienia do życia, i przez danie im wyższych urzędów w Kościele, postanowił ich w Ciele Chrystusowem. Przez to Bóg pokazuje, że tych postawił na próbę życia. On też dlatego przed zesłaniem Ducha Świętego napisał ich imiona w księdze żywota Baranka. (Łuk. 10:20; Żyd. 12:23). Jako części Kozła Pańskiego zostali oni przywiązani do drzwi (zasłony) przybytku przed zesłaniem Ducha Świętego. Dlatego mogli modlić się „Ojcze nasz”; i dlatego też przy różnych sposobnościach Jezus zwał Boga Ojcem ich. Okup będąc na ołtarzu już położony (Zobacz Komentarz Bereańskiej Biblii na Mat. 9:2 itd.), a oni będąc współuczestnikami z Panem w Jego urzędzie i cierpieniach, Bóg pod powyżej wymienionymi warunkami musiał im przed czasem dać usprawiedliwienie do życia. Dlatego, ktokolwiek z nich, przez dobrowolny grzech, mógł przed zesłaniem Ducha Świętego iść na wtórą śmierć. Lecz to niebezpieczeństwo pójścia na wtórą śmierć przed zesłaniem Ducha Świętego było ograniczone tylko dla tych 82 osób, ponieważ posiadali tę samą wartość, usprawiedliwienie do życia, przedpomazanie, udział w dwóch najwyższych urzędach w kościele jako specjaliści pomocnicy Jezusa, będąc wpisani do Barankowej Księgi żywota. Ponieważ inni, oprócz tych 82, nie mieli tych przywilejów, dlatego też nie mogli znajdować się w niebezpieczeństwie, w wieku Ewangelji, na ostatecznej próbie do życia, jeżeli wcale nie byli spłodzeni z Ducha Św. Dlatego Judasz wierząc i wiedząc, że zdradzał Mesyasa, zupełnie utracił swoje przywileje i poszedł na wtórą śmierć. Lecz z nauczonymi w Piśmie i Faryzeuszami rzecz się ma inaczej, tak jak brat Russell pokazuje w jego podaniach tego artykułu, gdzie mówi, że nie Faryzeusze, lecz Judasz był tym, który winien był ukrzyżowania Jezusa i był więcej winnym od Piłata, rzymskich żołnierzy, żydowskiego społeczeństwa i sanhedrynu; ponieważ ci nie wierzyli i dlatego nie wiedzieli, że Jezus był Mesyaszem (Dzieje 3:17; 1. Kor. 2:8); ani nie otrzymali usprawiedliwienia do życia, przedpomazania, urzędów apostołskich i podrzędnych proroków w ciele, i zapisania imion w księdze żywota Baranka. Dlatego ich postępek przeciwko Panu, prawdzie i sprawiedliwości nie był ostatnim. Oni przez zasługę okupu otrzymają jeszcze sposobność do życia, wśród kar i strofowań z większą nadzieją dla jednych, a z mniejszą dla niepoprawnych między nimi. Tak samo dzieć się będzie z klerem i z przedniejszymi z trzody nominalnej, którzy nie zostali usprawiedliwieni do życia i z tej przyczyny nie byli spłodzeni z ducha, i dlatego nie są teraz na próbie do życia, choć mniej i więcej zgrzeszyli przeciwko klasie Chrystusowej. Nauczeni w Piśmie, Faryzeusze, kler, główni z nominalnej trzody i inni prześladowcy klasy Chrystusa, którzy nie wierzyli, i dlatego nie znali Mesyaszowego poselstwa w klasie Chrystusowej, ci wszyscy będą mieli sposobność zbawienia. To jest uwidocznione przez człowieka, który wyniósł ciała cielca i kozła za obóz, a potem przy końcu dnia pojednania powrócił i omył się. (3. Moj. 16:27, 28). Tak samo niespłodzony z ducha grzeszny kler, główni z trzody i inni, którzy będąc przedstawieni w tym człowieku, prześladowali wielkie grono w 1918,

nie pójda na wtórą śmierć (3. Moj. 16:26) tak jak zły sługa twierdzi, że ci członkowie wielkiego grona byli maluczkiem stadkiem, choć bezwątpliwie, tak wierzymy, że niektórzy tylko członkowie maluczkiego stadka, którzy się towarzyszyli z wielkim gronem, cierpieli prześladowania od tych samych ludzi. Przez to nie mamy rozumieć, że żaden z kleru i główniejszych trzody nie poszedł na wtórą śmierć podczas wieku Ewangelji. Przeciwnie, ci z tych, którzy byli spłodzeni z Ducha Świętego i stali się wodzami przesiewaczy w jakimkolwiek z tych sześciu przesiewań, ci pójda na wtórą śmierć, jak to uwidoczni typ, (250 Lewitów) którzy byli czynnymi w piątym — przeciwieństwie — przesiewaniu. (4. Moj. 16:35, 38). Bezwątpliwie ci jako poza-obrazowy Judasz prześladowali i będą prześladować prawdziwy Kościół. Dla takowych spłodzonych z Ducha nie ma żadnej nadziei. Ci napewno pójda na wtórą śmierć; lecz ci nie są wyobrażeni w przypowieści o kozłach; lecz reprezentują tych z klasy wtórej śmierci, którzy umrą przy końcu tysiąclecia, a nie tych, którzy po sto latach (Iz. 65:20) podczas tysiąclecia umrą wtórą śmiercią.

Za swój ostatni i przypuszczalnie wnioskujący dowód zły sługa podaje 2. Tes. 1:6-10 i myśli, że to odnosi się tylko do wielkiego ucisku i twierdzi, że to uczy o ukaraniu prześladowającego niespłodzonego z ducha kleru itd. wtórą śmiercią w czasie wielkiego ucisku. Lecz wiersz ten nie może być tak zastosowany, ponieważ mówi (wiersz 10) **gdy przyjdzie**, a to odnosi się do wtórego przyjscia Pana, i wyraża się, że to ma być „przy objawieniu Pana” (wiersz 7) a w literalnym znaczeniu tego słowa odnosi się to do czasu tysiąclecia. Brat Russell często wskazywał, że całe tysiąclecie jest okresem jego przyjscia (obecności) i objawienia. Słowa „gdy przyjdzie” mogą być zastosowane do Jego parousji a słowa „gdy przyjdzie przy Jego objawieniu” mogą też być zastosowane do całej Parousji i Epifanji. Ustępy pokazujące słowa „ma przyjść” —(gdy przyjdzie) które odnoszą się do wtórego przyjscia naszego Pana podczas całej Parousji i Epifanji, są następujące: 1. Kor. 11:26; Łuk. 12:37; 21:34; 1. Tes. 5:2; 2. Piotra 3:10; Judy 14. Ustępy pokazujące słowa „ma przyjść odnoszące się do wtórego przyjscia naszego Pana podczas całego tysiąclecia są następujące: Mat. 16:27; 23:39; 25:31; Marek. 8:38-9:10; Łuk. 17:20. Ustępy, które uczą, że objawienie naszego Pana będzie przed tysiącleciem są jeszcze następujące: Łuk. 17:30; Kol. 3:4. Ustępy, które odnoszą się do Objawienia naszego Pana przed i podczas tysiąclecia są jeszcze następujące: 1. Kor. 1:7; 1. Piotra 1:7, 13; 4:13, a ustępy które się tylko odnoszą do tysiąclecia są Rzym. 2:5; 8:18, 19.

Z punktu zapatrywania na te fakta musimy zbadać znaczenie słów „**ma przyjść**” i „**objawienie**”, jak są użyte w 2. Tes. 1:6-10 a dowiedzmy się z tego samego ustępu, czy odnosi się do rzeczy przed lub podczas tysiąclecia, co się tyczy ukarania wszystkich prześladowców Kościoła. Wiersze 6, 7 i 10 dowodzą, że to odnosi się do całego tysiąclecia, a nie tylko do Parousji i Epifanji. Zauważmy przedewszystkiem podanie czasu w 7 wierszu „przy objawieniu Pana Jezusa”. Co więc mówią poprzedzające słowa odnośnie dziania się „przy objawieniu naszego Pana Jezusa? (1) Nietylko, że cały Kościół będzie znajdować się w odpoczynku od prześladowań, mając nagrodę od Pana; lecz (2) że wszyscy nie poświęceni prześladowcy Kościoła od czasów Pawła o-

trzymają pomsty karanie od Pana. A co to znaczy? Że wszyscy prześladowcy znów ożyją! A kiedy to będzie? Po zakończeniu się dnia gniewu Bożego, po ucisku, podczas Restytucji. Dlatego wyrażenie „przy objawieniu Pana Jezusa” w 7 wierszu nie odnosi się do ukarania prześladowców w Parousji lub Epifanii, lecz do Bazylei (Królestwa) czyli jedynie do czasu Restytucji; ponieważ nie prędeż, aż w tym czasie, wszyscy prześladowcy Kościoła powrócą z grobów. Dlatego zły sługa nie zastosował ten ustęp Pisma Św. właściwie, jeżeli używa go na dowód wtórej śmierci niesplodzonego z ducha prześladowującego kleru itd., przy końcu tego wieku. Po drugie patrzmy na 10 wiersz, gdzie inny wskaź czasu jest dany, wyjaśniając znaczenie słów „gdy przyjdzie”. Ten czas wskazuje przez wyrażenie „w on dzień”. Jaki to dzień? Ma się rozumieć, dzień tysiąclecia, restytucji. A jak możemy to wiedzieć? (1) Nietylko, że to jest zwykłe znaczenie tego wyrażenia; lecz (2) mianowicie wyrażenie „wszystkich wierzących... w on dzień” jest innym okresem od sądenia Kościoła, przez to dowodząc, że tym dniem jest tysiąclecie, różniące się od Wieku Ewangelji — od dnia Wielkiego Zbawienia. Dlatego wyrażenie wierszu 10 „gdy przyjdzie” nie jest ograniczone do czasu przybycia Pana, ani do Parousji, ani do Epifanii, ale do całych tysiąc lat, - do czasów naprawienia wszystkich rzeczy, kiedy rzeczywiście będzie uwielbiony w świętych Swoich i podziwiany przez wszystkich innych wierzących. Dlatego klasy tu wzmiankowane są (1) niezający Boga i (2) nieposłuszni Ewangelji są (a) ci umrą w 100 latach (ci którzy Boga nie znają) i (b) ci, którzy umrą przy końcu tysiąclecia jak symboliczne kozły (którzy nie są posłuszni Ewangelji) ; lecz (B) także (a) ci z parousji i epifanii, splodzeni z ducha w nominalnym kościele, którzy nie grzesząc grzechem na śmierć, nigdy nie przyszli do prawdy i dlatego nigdy właściwie nie poznali Boga (którzy Boga nie znają) ; i (b) ci splodzeni z ducha w prawdzie, którzy grzeszą grzechem na śmierć (ci którzy nie są posłuszni Ewangelji — prawdzie, która uzdolniła by ich do poznania Boga). Z punktu zapatrywania się na 9 wiersz, przyznawamy się do omyłki, którą żeśmy raz wyrazili i pisaliśmy że ci, którzy Boga nie znają „to nominalny lud Boży, a ci „którzy nie są posłuszni Ewangelji, to wielkie grono. Widzimy, że ta nasza omyłka była błędem, odwołując to, żalujemy, żeśmy to uczynili. Dlatego, że nie zastanowiliśmy się zupełnie nad karą 9 wierszu, gdzie mówi, że dwie klasy 8 wierszu będą ukarane.

Co więc nasze zbadanie dowodzi, odnośnie tych ustępów? Odpowiadamy, że te ustępy nie mogą odnosić się do okresu lub czasu przed tysiącleciem, czyli przed królestwem (bazyleą), lecz odnoszą się do całego tysiąclecia, mianowicie do drugiej i trzeciej fazy wtórego przyjscia Pana, to jest do Epifanii i do Bazylei! Jaki wniosek mamy więc z tego ? Ten, że musimy kompletnie obalić twierdzenie złego sługi w jego nowym poglądzie o wtórej śmierci na przypowieść o kozłach i owcach, jak on błędnie naucza.

Czasami „głupi i niepożyteczny pasterz” bez wstydu twierdzi, że niektórzy bracia używają ich umiejętności Greckiego i Hebrajskiego, aby pokręcić prawdę. Jego czytelnicy rozumiają, że on to o nas myśli. Lecz nasi czytelnicy dobrze wiedzą o tem, że my posiadamy dobrą wiedzę (znajomość) tych języków, jak również dobrze wiedzą o tem, że używamy naszych talen-

tów do bronięcia i wyjaśniania prawdy i często do zbijania jego i innych błędów. Dotego chcemy nadmienić, że gdyby znał zupełnie angielską, grecką i hebrajską gramatykę i gdyby nie był upity błędami, mógłby być wolnym od wiele omyłek i błędów, od jego błędnego tłumaczenia (w Z. 24, 58, 2. par.) rzeczownika „odpocznienie” w 2. Tes. 1:7, o którym mówi, że to jest „wskazujący czasownik”, co jednak w greckim jasno, a w angielskim nie zupełnie jasno określa, że to jest „rzeczownik”. Ten błąd popełnił dlatego, że wcale nie rozumie myśli Apostoła wierszów 6 i 7 i myśli, że lud Boży jest napominany do „odpocznienia” podczas Wieku Ewangelji, gdy zaś Apostoł pokazuje, że Pan „przy objawieniu Pana Jezusa” (Diaglott) odda zapłatę: (1) uciśnienie niepoświęconym prześladowcom Kościoła całego wieku i (2) odpocznienie Kościołowi z całego wieku, co dowodzi, że pomsta dla prześladowców w tej kwestji będzie tedy, gdy Restytucja się rozpocznie i umarli wyjdą z grobów — podczas tysiąclecia.

Lecz to nie są jeszcze wszystkie dowody jego wzmagaającego zaciemniania się jego prawego oka. Jego niepotrzebne, niepożyteczne podawanie różnych tłumaczeń tych wierszy brata Russla, pokazuje, że nie wie jak je przystosować; naprzykład twierdzi, że szatan, zamiast Adam, jest jednym z ksiąząt Psalmu 82:7. Możemy wyraźnie zauważyć, że ofiary okupu i za grzech są opisywane w 6 i 7 wierszu tego Psalmu, gdzie mówi o złym postępku człowieka a nie szatana. Brata Russla komentarz na ten Psalm jest prawdziwy, którego zły sługa przekręca.

#### FALSZYWY OKRES ŻNIWA.

Inny jeszcze dowód jego zaciemniania się prawego oka może być zauważony w jego nowej myśli, (Z. 24, 4, 5) że okres żęcia żniwa trwa 50 lat. Zamiast pokornie przyznać się do tego, że był w błędzie, kiedy przeciwnie do nauk brata Russla przez kilka lat uczył, że żęcie rozpoczęło się w 1878 i skończyło się w 1918, zamieniając nawet daty 1874-1914 brata Russla, w drukowanym kazaniu na 1878-1918, teraz mówi do swoich czytelników, że okres żęcia jest od 1874 do 1924. Jako dowód na to podaje, że Żydzi żęli w żniwie 50 dni, rozpoczynając żęcie 16. Nizan (jak Biblja uczy, że tak było — 5 Moj. 19:9) i kończąc je w zielone świętki (czego Biblja nigdzie tego nie uczy). Twierdzi, że jak Zielone Świętki były świętami pierwiastków, żęcie zakończyło się w tym dniu; i argumentuje, że to wyobraża 50-letnie żęcie przy końcu wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelji. Nie możemy znaleźć absolutnie żadnej łączności między jego rozumowaniem na typ i pozaobraz i między jego wnioskami. Zielone Świętki, jak podane w starym testamencie, co się tyczy święta pierwiastek, są obrazem na cały wiek Ewangelji, i z punktu zapatrywania na owoc po pierwiastkach, są obrazem na wiek Tysiąclecia (Joela 2:28, 29) tak jak brat Russell uczył i pisał, a nie końcem żęcia. (Zauważ wyrażenia w 3. Moj. 23:17 i Obj. 14:4 „ci są pierwiastkami Bogu i Barankowi”, jak wyrażone w pierwiastkach — ci 144,000 — całego wieku Ewangelji. W dodatku zobacz 2. Moj. 23:16; 34:22; 4. Moj. 28:26). To co jest pokazane w nowym testamencie przez 50 dni od Jezusa zmarłychwstania do zesłania Ducha Świętego, było typem na 50 lat od 1874 do 1924. Jak Jezus podczas 40 dni po zmarłychwstaniu pokazywał się uczniom swoim z silnemi dowodami (Dzieje Ap. 1:3) tak od 1874 do 1914 Jezus wydawał pokarm przez „wier-

nego słuę" silnymi dowodami (Mat, 24:45-47). A jak przez 10 dni od wniebowstąpienia Jezusa aż do zesłania Ducha Św. Apostołowie wiele omyłek uczynili i obrali Macieja na miejsce Judasza, tak też po śmierci brata Russła wiele omyłek popełniono z strony nieostrożnych braci. To było szczególnie określone w Angielskiej Teraźniejszej Prawdzie (P. 21' 151,152). W krótkości zbijemy jego pogląd o 50-letnim żęciu:

(1) Nasz pierwszy argument przeciwko temu jest: Biblia uczy, że żęcie wieku Ewangelji trwało 40 lat. Zobacz dowody na tym punkcie w poprzednich numerach „Teraźniejszej Prawdy”. W dodatku do tego podajemy jak następuje. Pierwsze 40 dni przebywania Mojżesza na górze Synaj, 40 dniowe szydzenie Goliata Izraelem, 40 dniowe oblężenie Jeruzalemu u Ezekiela, 40 dniowa denuncjacja Jonasza przeciwko Niniwie, 40 dniowe kuszenie Jezusa na puszczy i Jego 40 dniowe doświadczenie od zmartwychwstania aż do wniebowstąpienia, dowodzą 40-letniego, a nie 50-letniego żęcia, którego „zły sługa” naucza (Mat. 24:48-51).

(2) Literalne żęce skończyło się w Izraelu w każdym roku przed Zielonymi Świątkami, ponieważ pokłosie trwało jeszcze przynajmniej jeden dzień po żęciu i ponieważ ci z męskiej płci, co zbierali kłosa w pokłosiu, musieli stanąć przy przybytku, a później przy świątyni w Jeruzalem, a w Zielone Świątki z wszystkimi Izraelitami męskiej płci (2. Moj. 23:14-17; 34:18-23). Dlatego żęcie skończyło się przynajmniej dwa dni przed Zielonymi Świątkami w Izraelu.

(3) Żęcie skończyło się nawet rychlej niż 2 dni przed zielonymi świątkami, ponieważ żęcie i pokłosie razem musiało być zakończone dosyć długo przed zielonymi świątkami, aby dać czasu wszystkim Izraelitom męskiej płci do powrócenia przynajmniej dzień przed zielonymi świątkami do Jeruzalem dla posług przybytku w święta „przed Panem”, ponieważ podróżowanie było nieprawem w dniu zwoływania w zielone świątki. A z niektórych części Palestyny były 8 dni podróży do Jeruzalem, to jest z północnej Palestyny. Dlatego ta i poprzednia przyczyna dowodzą, że żęcie skończyło się około 10 dni przed zielonymi świątkami.

(4) Żęcie skończyło się przed rozpoczęciem tych podróży, 10 dni przed zielonymi świątkami, ponieważ z każdego zamieszkania (3. Moj. 23:17) dwa chleby upieczono z mąki pierwiastków, a te ziarna musiały przedtem być zmielone, potem zakwaszone na ciasto, i przyniesione przez każdą głowę rodziny czyli domu do świątyni. Lecz jak zwykle takie ciasto musiało być ugniecione dzień przed upieczeniem, ażeby mogło urość; a chleb był pieczony dzień przed podróżą, co zwykle czyniono rano. To zastanowienie czyni zakończenie żęcia 2 dni rychlej od poprzedniego, wskazuje dlatego na 12 dni przed zielonymi świątkami.

(5) Żęcie skończyło się długo przed mieleniem, gniecieniem i pieczeniem, ponieważ przed tem odbywały się jeszcze inne procesy po żęciu, co wymagało przynajmniej 10 dni do ukończenia (1) wiązania zboża, (2) suszenie, (3) młócenie za pomocą wołów, (4) przewiewanie, (5) przesiewanie i (6) wnoszenie do gumna. Nad tem jeszcze się zastanawiając i złączając to z poprzednim, pokazuje, że żęcie zostało ukończone, przynajmniej 22 dni przed zielonymi świątkami. W podaniu tych punktów wyrachowaliśmy ten czas w jak najkrótszy sposób, lecz w praktyce bez wątpienia trwało dłużej niż to.

(6) Ponieważ tylko żęcie pierwiastek zboża (co było typem na poświęconych) mogło być użyte za typ żęcia żniw wieków Żydowskiego i Ewangelji, jeżeli by nowy pogląd złego słuę był właściwym, to jest, że dzień literalnego żęcia wyobraża rok na pozaobrazowe żęcie i że żydowskie żęcie było od 16. miesiąca Nizan do zielonych świątek, tedy żęcie pierwiastek musiało uprzedzać późniejsze plony i dlatego musiało być ukończony jeszcze rychlej niż 22 dni przed zielonymi świątkami.

(7) Ponieważ Biblia nigdzie nie podaje liczby dni jakiegokolwiek żydowskiego żęcia, ani nawet żadnego żydowskiego żęcia pierwiastek, dlatego dni żęcia nie mogły być obrazem na liczbę lat czasu żniw wieków Żydowskiego i Ewangelji; ponieważ nigdzie w Piśmie Św. nie i jest podana liczba dni jakiegokolwiek żydowskiego żęcia, dlatego nie może być typem, aby na nim postawić pozafigurę lat. Dlatego „zły sługa” nauczając o 50 dniowym biblijnym żęciu przez Żydów, dodaje do słowa Bożego, ażeby fałszywą doktrynę wprowadzić. On dlatego w zasadzie przychodzi pod przekleństwo Obj. 22:18. Te siedm dowodów kompletnie obalają jego „nowy pogląd” o 50-letnim żęciu.

Dalej twierdzi, że wypełnione fakta — jego określenie gładkiego wyrażenia „fizyczne fakta” — dowodzą 50-letniego okresu żęcia. Lecz temu trzeba absolutnie zaprzeczyć, ponieważ jak on twierdzi o wypełnionych faktach, one są następujące, tak jak każdy z nas może to widzieć.

(1) Żęcie zaczęło się w 1874, a skończyło się 1914. (2) Od jesieni 1914 do jesieni 1916, wierni postępując za przykładem **wiernego słuę** (co jednak zły sługa nie czynił) przestali pracy żęcia, ale w tym czasie wyznawali pozaobrazowo grzechy nad Kozłem Azazela, rozdzielili Jordan, walczyli w pierwszej walce Gedeona, wiązali królów i szlachtę prawem zapisaniem, lecz żadna z tych czynności nie należała do dzieła żęcia.

(3) Podczas większej części czasu powyższej działalności wiernych, pozaobrazowi biedni — wielkie grono — i pozaobrazowi przychodnie — Młodociani Święci (3 Moj. 23:22) wykonywali pracę pokłosia, kończąc ją 18 kwietnia 1916.

(4) Wierni będąc więc zżęci 16. września 1914 i pozbiarani 18 kwietnia 1916 jako klasa (różnie w indywidualnych członkach, każdy podług swego wypadku) przechodzili i będą przechodzić aż do końca sześć procesów żniwa, które następują po żęciu i pokłosiu, to jest wiązanie, suszenie, młócenie, przewiewanie, przesiewanie i wzięcie do gumna.

(5) Jako części Najwyższego Kapłana Świata, ci pod dowódctwem ich głowy, prowadzili i prowadzą od 25. listopada 1916 kozła Azazela do bramy, oddawając go tam przeznaczonemu człowiekowi, ażeby potem dostał się w ręce Azazela.

(6) Wielkie Grono od 16. września 1914 przechodzi siedm części doświadczeń jako kozieł Azazela. (1) słyszy najwyższego kapłana wyznawanie grzechów nad nim, (2) zostaje odwiązane od drzwi przybytku (3) jest prowadzone do bramy, (4) oddane przeznaczonemu człowiekowi, (5) prowadzone na puszcę, (6) wypuszczone w puszczy i (7) wchodzi w ręce Azazela.

(7) Pan od 18. kwietnia 1916 trwa w dziele, które przedtem rozpoczął, wywołując członków Wielkiego Grona z Nominalnego Kościoła i innych osób od nominalnego Kościoła i świata, do prawdy, aby się stali

młodocianymi świętymi, przeważnie przez wielkie grono w prawdzie, którą to pracę wielkie grono źle rozumie, i myśli, że znie maluczkie stadko.

#### PRZEGLĄD OKUPU ZA WSZYSTKICH.

W Strażnicy z 1. marca 1924 „zły sługa” pisze względem okupu i pojednania, że te słowa znaczą odsunięcie (Z. 24, par. 12) co jednak jest błędem. Okup nie oznacza odsunięcia — po angielsku *enstrangement*. — Okup wyobraża zbankrutowanego dłużnika, którego wierzyciel (kredytor) bierze jego cały dług, i przyjaciela dłużnika, który zapłacił cały dług wierzycielowi za dłużnika. W historii odbyło się wiele transakcji okupu bez żadnego odsunięcia: Naprzykład Booz odkupił rolę od najbliższych krewnych. Dlatego słowo okup nie oznacza odsunąć. Znajduje się jednakowoż odsunięcie między Bogiem a człowiekiem; lecz to pokrewieństwo między Bogiem a człowiekiem nie pokazuje się przez obraz okupu, lecz przez obraz kapłana, w którym kapłan pojednuje Boga z człowiekiem, to jest przez ofiarę za grzech czyni pojednanie między Bogiem a człowiekiem, którzy są odsunięci. Gdy mówi w następnym paragrafie, że okup — równoważna cena — „nie mógł być pokazany w obrazie lub typie”, to także jest błędem. Jest to prawdą, że to nie jest uczynione w typach, gdzie zwierzęta były ofiarowane za lud; lecz w transakcjach pieniędzy, jak w powyższym wypadku Booz.

Gdy mówi, że odpowiedzialność żydów powiększyła się przy większym świetle, z tem zgadzamy się; lecz nie możemy powiedzieć, że ich odpowiedzialność zwiększyła się do ostatecznej granicy; ponieważ gdy Pan karał śmiercią i innymi karami pod zakonem (Nadaba, Abijua, Korego, Datana, Abirama, Marję, Mojżesza, Dawida, Apostoł Paweł wyraźnie mówi, że to nie były najsrozsze karania — wtóra śmierć (Żyd. 10:28, 29) — Żyd. 10:26-30 wyraźnie uczy, że tylko członkowie klasy Chrystusa (ciała) podczas Wieku Ewangelji mogą przez dobrowolny grzech iść na wtórą śmierć: „Jeżeliśmy dobrowolnie zgrzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostaje już ofiara za grzech” lecz srozsze karanie”. Jeżeli jego „nowy pogląd” miał by być prawdziwym, Apostoł Paweł pisałby: „Jeżeli by ktokolwiek zgrzeszył dobrowolnie po wzięciu pewnej wiedzy o okupie itd.” lecz tak Paweł nie pisał.

Przy końcu ostatniej kolumny na stronie 69 stara się wciągnąć brata Russla, jakoby zgadzał się z jego nowym poglądem. Podaje w cały paragraf z Z. 11, 405, par. 3, że to odnosi się do nowych stworzeń w nominalnym kościele, którzy zaprzędają Pana, prawdę i braci w różny sposób, i którzy, bez przyjscia do prawdy, idą na wtórą śmierć i potem podaje z tych dwóch paragrafów „mamy małe nadzieje dla nauczonych w Piśmie Św. i Faryzeuszy” w taki sposób, jakby to się odnosiło do tej pierwszej klasy, pewnych nowych stworzeń w nominalnym Kościele, że odnosi się to do ostatniej klasy, do nauczonych w Piśmie i Faryzeusów, używając takiego sposobu punktuacji, jakby słowa stanowiący par. 3 i część par. 5 w Z. 11, 405 były w jednym paragrafie; ponieważ przedstawia te paragrafy i dobiera tylko z nich takie słowa, aby sprzyjały jego nowemu poglądowi, jakoby znajdowały się w jednym paragrafie. To jest taka sama metoda dawania dowodów, jak niektórzy mówią, że Biblia uczy o samobójstwie „że Judasz wyszedł i powiesił się” — i że to może każdy uczynić. Oba przykłady są nieprawdziwymi. Zamiast do-

wieść jego pogląd, to zbija a nasz dowodzi. Nasz brat Russell miał rację, gdy uczył w tem miejscu, że nie jest potrzebną rzeczą dla nowych stworzeń mieć całkowitą prawdę lub przyjsć z nominalnego kościoła do prawdy przed pójściem na wtórą śmierć, jak wypadki pp. Barbour'a, Paton'a i wszystkich innych wodzów przesiewaczy dowodzą, jak również wypadki niektórych nowych stworzeń z Nominalnego Kościoła wyobrażonych w 250 Lewitach 4. Mojżeszowej 16 rozdziału; ponieważ żaden z nich nie posiadał całkowitej prawdy; my już więcej posiadamy prawdy od nich, ponieważ od tego czasu światło postąpiło. Lecz to nauczanie brata Russla jest tak oddalone od „nowego poglądu”, jak jest wschód od zachodu.

Potem (str. 70, par. 2) podaje Jana 15:22-24 na dowód, że żydowscy wodzowie grzeszyli na śmierć, i mówi „że ci nie mieliby tego grzechu (w greckim dobitnie)”. „They had not (the) sin (the greek is emphatic here)”. Jest bardzo bolesną rzeczą dlatego kto zna grecki język, widzieć, jak „zły sługa”, który nie rozumie greckiego, mówi, że w greckim jest to podane dobitnie. Kto więc mówi, że tak jest w greckim, a rzeczywistość nie jest, dowodzi, że jest ignoranckim i nieostrożnym nauczycielem. W greckim oryginale nie ma wcale słowa „tego”. Ażeby mu ten wiersz uczył, że żydowscy wodzowie śli na wtórą śmierć, dodaje sam słowo „tego” do grzechu i nadmienia, że to w greckim, że podaje dobitnie, ażeby oddać myśl „tego grzechu” na śmierć. Jest to faktycznie dobitnie! Nacisk tej dobitności musiał być w greckim tak silnym, że tego słowa „tego” wcale w oryginale znaleźć nie można! A to podaje ten, który niesłusznie nas posądza, że nie znamy greckiego, ale używamy go do przekręcenia prawdy. Choć nawet obecność tego słowa nie mogła by być dowodem wtórej śmierci, to podobne greckie, jak i niemieckie i francuskie rzeczowniki, które zwykle mają łączność z takim słowem, czego w angielskim języku nie można uczynić, jak następujące Pisma odnośnie grzechu na śmierć i innych grzechów tego dowodzą: 1. Kor. 15:3,17, 56; Żyd. 2:17; Jana 1:9; 3:4, 5 itd., itd. zaś nieobecność tego słowa w tym ustępie, którego on podaje, dowodzi, że nie ma tam mowy o grzechu na śmierć. Mowa Pana naszego pokazuje, że wodzowie żydowscy mniej i więcej dobrowolnie grzeszyli przeciw pewnemu światłu, za co będą musieli odpowiadać; lecz to nie oznacza, że przez to zasłużyli sobie na wtórą śmierć.

Jego ilustracja o ludzkiej rodzinie w ciemnym bagniku, że niektórzy z tej rodziny jakby przez mgłę widzą światło, i że im jest mówiono, że to światło ich wyswobodzi, lecz że niechęć iść za tem światłem, dlatego muszą zginąć; ta ilustracja wcale nie jest dobrze zastosowana. To dałoby ilustrację, że ci, którzy by nie śli za światłem, utracili by sposobność do wysokiego powołania a w dodatku popadliby więcej i głębiej w pierwszą śmierć. Jego cała propozycja odnośnie nauczonych w piśmie i Faryzeusów, względem których zgadza się, że byli jeszcze pod pierwszym przekleństwem (str. 70, par. 3) i że śli na wtórą śmierć, choć jeszcze nie wysli z pierwszego przekleństwa, jest całkowicie niebiblijną, nierozumną i niefaktyczną i dowodzi, że jego stanowisko jest podobne do zwykłego nominalnego kościelnika na tym punkcie. A że twierdzi, że brat Russell uczył taką doktrynę, jest albo ślepotą, albo nieostrożnością, albo może razem wszystkiem tem.

Podaje (strona 71, par. 1) słowa naszego Pana: „Gdybyście byli ślepy, nie mielibyście (szkaradnego) grzechu; lecz teraz mówicie, iż widzimy, przetoż (odpowiedzialność za szkaradny) grzech wasz zostaje” (Jana 9:41). To jest prawda. Ktokolwiek grzeszy przeciwko pewnemu światłu, do tego stopnia będzie odpowiadał za to. Lecz to nie znaczy, że już nie będą mieli żadnej sposobności się poprawić i że to już jest ich ostatnia próba i dlatego muszą umrzeć wtórą śmiercią. Tylko spłodzeni z ducha są teraz na próbie życia lub śmierci. Niewierny sługa całkowicie zapomniał o tem, że są mieszane grzechy, które składają się z pewnej miary dobrowolnego grzeszenia z jednej strony, i z pewnej miary słabości, lub ignorancji, lub obu z drugiej strony. Nauczeni w Piśmie i Faruzeusze i wszyscy inni dobrowolni grzesznicy, którzy jeszcze nie są na próbie do życia, stali się winnymi tych mieszanych grzechów, dlatego w przyszłym wieku przez różne karanía będą musieli pozbyć się ich dobrowolnych grzechów, gdy ich słabości i ignorancja będą im odpuszczone. (Dzieje Ap. 3:17; 1. Kor. 2:7, 8). Tym którzy mogą po angielsku czytać, radzimy przeczytać myśli naszego brata Russla na ten cały przedmiot w Z. 10, 46 do 48.

#### JAWNY BŁĄD.

Dalej artykuł jeszcze twierdzi, (71, par. 3) że ponieważ spłodzenie z ducha nie odbędzie się w tysiącleciu, a mimo tego ludzie pójdą na wtórą śmierć, że to dowodzi, że nie potrzeba być spłodzonym z Ducha, aby popełnić grzech na śmierć. Jak może ktoś, który był obeznany z różnicami Boskiego dyspensacyjnego działania duchowego teraz, a potem ludzkiego, podać coś takiego na dowód jego propozycji odnoszącej się przed tysiącleciem? Taki musi być pijanem, lub jego prawe oko musi zaciemniać się. Ludzie, za których okup nie był przypisany lub zastosowany, nie mogą w żaden sposób być na ostatniej próbie życia lub śmierci.

Teraz damy słowo Pańskie, które niszczy jego cały **nowy pogląd** odnośnie niespłodzonych osób (z wyjątkiem powyżej wymienionych 82) co do wtórej śmierci przed działaniem Restytucyjnego przymierza. Bóg nigdy nie daje osobie sposobność do wytrwania w ostatniej próbie bez przymierza, które daje ostateczną próbę i przedstawia wtórą śmierć. Jedyne przymierza, które przedstawiają ostateczną próbę są dwa: (1) Przymierze Abrahama w duchownych zarysach, które teraz jest zastosowane do wielkiego grona (Judasz później był traktowany jako jeden z tej klasy) i to przy końcu tysiąclecia będzie zastosowane do Starożytnych i Młodocianych Świętych; i (2) nowe Przymierze, które będzie dla wszystkich ludzi w tysiącleciu. Przymierze zakonu, choć przedstawiało dla ludzi życie i śmierć, nie było dla ostatniej próby; lecz Sary zarysy Przymierza Abrahamowego przedstawiają Boską naturę i współdziedictwo z Chrystusem dla wiernych bezwarunkowo, i nie odnoszą się do nikogo jak tylko do wiernych i dlatego nie przedstawia próby z życiem lub śmiercią wieczną. Daje częściowo wiernym te duchowe zaopatrzenia Przymierza Abrahamowego, które bezwarunkowo przedstawiają życie zwyciężkim członkom wielkiego grona. Ponieważ nie ma innego obecnego zaopatrzenia w Przymierzu Abrahamowym, ci którzy nie będą zwycięzcami wielkiego grona popadną w wtórą śmierć. Bóg na nikogo nie wydaje ostatecznego sądu z wyjątkiem tego, który jest w harmoniji i zaopatrze-

niami, które pokazują działające przymierze w takim wypadku. Nauczeni w Piśmie i Faryzeusze byli na próbie tylko pod przymierzem Zakonu, dlatego tylko z pod wyroku tego przymierza zakonu byli sądzeni, a bluźniąc przeciwko Duchowi Świętemu, grzeszyli dosyć dobrowolnie przeciwko pierwszej tablicy zakonu, a że zamordowali Jezusa, grzeszyli dosyć dobrowolnie przeciwko drugiej tablicy Zakonu. Dlatego przekleństwo Zakonu było jedynym, które na nich spadło. Dlatego ich śmierć nie była wtórą śmiercią, ponieważ przymierze zakonu nie wypowiadało „**sroższego karanía**” (Żyd. 10: 27, 28) które jest wtórą śmiercią. Biblijna nauka na ten przedmiot, którą „wierny i roztropny sługa” podał jest więc udowodniona; gdy zaś „nowy pogląd — niewiernego sługi” bez dowodów upada.

W Z. 24, 245 również jest nauczane, że Enoch umarł. Dla obrony jasnego sprzeciwiania się Żyd. 11:5, gdzie mówi, że Enoch nie oglądał śmierci, Żyd. 11:13 „Według wiary umarli ci wszyscy” podaje. Słowa Judy 14:15 są również podane, jakoby uczyły, że Enoch otrzymał widzenie (wizję) panowania Chrystusa, co miało wyobrażać jego przeniesienie (przemienienie), i zaraz przy tem widzeniu Bóg udzielił mu natychmiastowej śmierci. Inni, oprócz artykułu w Strażnicy, twierdzili, że to przyczyniło się do śmierci Enocha. My jednak wiemy, że takie tłumaczenie jest przeciwne myślom brata Russla i wierzymy z wielu przyczyn, że jest błędnem.

Przeciw temu ostatniemu punktowi, że to (jakie?) widzenie **przyczyniło się do śmierci Enocha** — chcemy powiedzieć, że to **nie zabrania w każdym wypadku** zwolnienia procesu umierania, aż zasługa okupu zastosowana w tysiącleciu zniesie wyrok śmierci; i dlatego bez pogwałcenia sprawiedliwości, Pan dla celów obrazowych mógł zwolnić proces umierania w wypadku Enocha, ponieważ okup w swoim czasie może być zastosowany dla Enocha, jak wiemy że będzie też zastosowany dla tych, którzy przejdą (przeżyją) w tysiąclecie bez śmierci (umierania). To, jak później będzie jasnym, Bóg rzeczywiście uczynił dla Enocha. Dalej Żyd. 11:5 wyraźnie uczy, że Enoch nie widział, to jest nie doświadczył śmierci. Widzieć śmierć znaczy doświadczać ją. (Łuk. 2:26) Dlatego Enoch nie widząc śmierci, znaczy że nie umarł. A wyrażenie „a nie było go więcej” (1. Moj. 5:24) nie znaczy, że umarł; ponieważ Św. Paweł to wyjaśnia (Żyd. 11:5) że Enoch „nie był znaleziony” choć nie oglądał śmierci, ponieważ żywym został gdzieś od ziemi przeniesiony. Pogląd, którego przeglądamy, również niewłaściwie podaje Żyd. 11:13 „według wiary umarli ci wszyscy” i załącza Enocha, „do tych wszystkich”. Wyrażenie „ci wszyscy” odnosi się do Abrahama, Izaaka, Jakuba i Sary — do tych, którym były dane obietnice błogosławieństwa przymierza, lecz będąc żywymi, je nie otrzymali, „nie wzięwszy obietnic”. Wiersze 13-15 niezaprzeczalnie dowodzą, że wyrażenie „ci wszyscy” odnosi się do tych w Żyd. 4:2-13, którym były dane obietnice Abrahamowe. Dlatego też Abel, Enoch i Noe (Żyd. 11:4-7) nie są włączeni między „tych wszystkich”. Dlatego Żyd. 11:13 nie uczy, że Enoch umarł, ponieważ to odnosi się do innych, do tych co otrzymali obietnice, a nie do Enocha.

Dalej Juda 14, 15 nic nie mówi, że Enoch miał wizję o Królestwie, jak artykuł „złego sługi” uczy; lecz mówi, że Enoch prorokował Chrystusa przyjdzie z Jego świętymi, aby ukarać bezbożników. Juda ani słowa nie

mówi, że Enoch prorokował, iż Chrystus przyjdzie błogosławić, jak artykuł twierdzi. Proroctwo to ogranicza się do Parousji i Epifanji, (1874-1954) w którym czasie Jezus z Jego świętymi będą karać bezbożnych przesiewaczy — wiersz 14.

Oprócz tego artykuł twierdzi i sprzeciwia się naukom, że Melchizedek umarł. Pismo Święte jednak uczy że Enoch i Melchizedek jest jedna i ta sama osoba. Następujący jest dowód: Św. Paweł mówi o Melchizedeku „o którym świadczono, iż żyje” (Żyd. 7:8). W tak wielu słowach starego testamentu nigdzie nie jest świadczono, że Melchizedek żył bez umierania. Dlatego według wyjaśnienia św. Pawła, Enoch jest jedyną ludzką istotą, o którym stary testament „świadczy że żyje” (Porównaj 1. Moj. 5:24 z Żyd. 11:5). Dlatego te ustępy u Żyd. 7:8 dowodzą, że Enoch i Melchizedek, to jedna i ta sama osoba. A będąc tą samą osobą mamy zapisek, z którego Juda świadczy o prorokowaniu Enocha, że Pan i święci przyjdą, aby karali przesiewaczy Parousji i Epifanji. Enoch nie wyraził tego proroctwa w słowach; lecz w symbolach piramidy, którą on jako Melchizedek zbudował. Proroctwo było w następujący sposób symbolicznie wyrażone: Miejsce w górnym końcu południowej ściany wielkiej galerji, które symbolizuje wtóre przyjsie naszego Pana i jego data, jest na północ od północnej ściany, dołu przepaści, to jest Jego wtóre przyjsie miałybyć przed osiągnięciem stanu dołu przepaści, a ten dół rozpoczął się w 1914. Na wtórą śmierć — do pozaobrazowego dołu przepaści — (po angielsku „bottomless pit”) bezbożni przesiewacze z Judy 4-16 i 2. Piotra 2:1-22, będą po powrocie naszego Pana wrzuceni, podług Judy 14, 15, jak prorokował Enoch, nie słowami, ale symbolami Piramidy.

Na koniec Enoch nie umarł, ponieważ Bóg życzył sobie „ażeby nie spał w stanie śmierci, aby przez to mógł być u Boga użyty jako „typ” na tych świętych, którzy po 1878 mieli umierać, lecz nie mieli już zasypiać — mieli być przeniesieni do warunków i stanu duchowego bez zaśnięcia w stan śmierci. I to miało być typem tej łaski od Pana dla tych, którzy jako pozaobrazowy Enoch w czasie Parousji i Epifanji chodziliby z Bogiem, że Bóg przetrzymał Enocha od stanu śmierci, zwalniając w tym wypadku przekleństwo procesu umierania, powstrzymując go od skutków śmierci, aby nie poszedł do stanu śmierci; aby pozostał w pewnej mierze przy życiu aż do tysiąclecia, kiedy zastosowany będzie okup za niego aby już nigdy nie umierał.

#### **WSZYSTEK KLER NIE DZIEĆMI BOŻYMI.**

W Z. 24, 295, 296 prezydent Stowarzyszenia daje nowy pogląd 82 Psalmu. Jak strasznie przekręca ten Psalm i mówi, że odnosi się do kleru; mówi dalej że 7 wiersz odnosi się do szatana, jako jednego z książąt. Drodzy Bracia i Siostry, czy to nie jest wstydem dla nas, gdybyśmy jeszcze mieli takie jego głupstwa zakrywać. Brat Russell wyraźnie uczył, że to odnosi się do Maluczkiego Stadka, ten 7 wiersz 82 Psalmu i w ogóle cały Psalm mówi przeważnie o Bogach (władcach) jak to jest jasnym po przeczytaniu tego Psalmu. "Jako inni ludzie pomrzecie, i jako jeden z książąt (było dwóch książąt, Adam i Jezus, lecz jako jeden z nich, to jest jako Jezus) upadniecie", (śmiercią ofiarniczą). Jeżeli Jehowa nazywa ich Bogami, to zapewne odnosi się tylko do Maluczkiego Stadka. Oprócz tego sam Jezus stosuje te same słowa do samego Siebie, gdy się nazwał Bogiem, i te same słowa 82 Psalmu do siebie sto-

sował. (Jana 10:33-36). Aby tylko bronić swego nowego poglądu o owcach i kozłach, przekręca inne prawdy, aby swoją upartość i zarozumiałość powstrzymać. To jest rzeczywście znów dowodem, że prawe oko zaciemnia się.

Dalej w Z. 24, 307-313 podaje dalszy nowy pogląd, wciąż sprzeciwiając się naukom naszego Pana Jezusa, który dał pokarm przez wiernego sługę, i o którym sam Pan nasz Jezus mówił, o wiernym słudze u Mat. 24:45-47. Mówi, zły sługa, że szatan jeszcze nie rozpoczął być wiązany, z punktu zapatrywania na Objaw. 20:1-3. Lecz Pismo Święte, fakta i rozumowanie dowodzą, że szatan jest już stopniowo wiązany: Od 1874 do 1914 był wiązany odnośnie trzech fundamentalnych błędów swego królestwa (o Boskim prawie) (1) Królów, (2) Arystokracji i (3) Kleru i jego trzech podtrzymujących błędów (1) o przytomności umarłych, (2) o ich zmianie na duchy przy śmierci i (3) o ich błogosławieństwie lub mękach wiecznych. Ten stopień wiązania szatana był w 1914 tak kompletnym, że przez te powyższe błędy szatan po światowej wojnie już więcej nie może kontrolować jego królestwem. Teraz szatan chce jego królestwo w rząd i kościół przez różne kościelne i cywilne łączności wprowadzić, lecz stopniowo jest wiązany, choć skrycie, a gdy drugi stopień (ból) to jest wszechświatowa rewolucja wybuchnie, i obali kościelnictwo i kapitał, szatan znów jeden stopień więcej będzie związany. Potem po rewolucji ulga, po której nastąpią inne rządy, i które szatan będzie starał się swe królestwo w socjalizmie utrzymać, lecz po uldze nastąpi anarchia i obali ostatnią formę rządu szatana; po anarchji przyjdzie głos cichy, i wolny, to jest uspokojenie burzliwych mas przez Chrystusa Pana z Jego wybranymi. „Przez wybranych będą skrócone owe dni” — Mat. 24:22 — Nie w 1925, ale około 1954 roku, przy końcu Epifanji. Wtenczas wiązanie szatana będzie dopiero wtedy ukompletowane. To samo będzie także się dziać stopniowo z jego rozwiązywaniem po tysiącleciu. Ponieważ prawda wiąże szatana, dlatego to wiązanie musi być stopniowym, a nie raptownym, jak głupi pasterz twierdzi. To samo dowodzi Pismo Św., że przez trzy stopnie — wojnę, rewolucję i anarchję — szatan jest wiązany.

Dalej zły sługa twierdzi, że Mat. 19:29 odnośnie wiązania szatana nie odnosi się do wtórego przyjsia Pana, ponieważ (1) szatan (wiersz 26) lub (2) duch Boży (wiersz 28) lub (3) ludzka istota, może tylko wyganiać djabły ze dlatego Jezus rozumiał, że On tylko przez ducha Bożego może to czynić, i że już przy pierwszym przyjsiu Pana wiązał szatana, że wyganiał djabły. Że wyganiecie djabłów nie może znaczyć „rozchwycenia sprzętów mocarza” jest widocznym z faktu, że dom szatana wtenczas nie był popsuty, ale owszem, jeszcze wzmocnił się po zaśnięciu ludzi. (Mat. 13:25; 2. Tes. 2:7-12).

W tym długim artykule dowiedliśmy, że prezydent Stowarzyszenia jest bezbożnym w jego urzędowych postępkach, że jest złym sługą i „głupim i nieporzytecznym pasterczem”. Dlatego, drodzy Bracia i Siostry, odłączcie się zupełnie od jego nauk; Bóg zawyrokuje, że słowo Prawdy będzie tak długo bić, aż jego prawe oko zupełnie ciemne będzie, a jego ramię (wpływ) całkiem uschnie. — Zach. 11:15-17.

#### **ODPOWIEDŹ NA ZAPYTANIE**

Pytanie: Dlaczego lud w prawdzie obchodził Pa-

miątkę Wieczerzy Pańskiej w tym roku w różnych trzech datach; bracia w towarzystwie obchodzili 24. marca, bracia w Epifanii 25. marca, a bracia P. B. I. 23. kwietnia?

Odpowiedź: Szczegóły tego już podaliśmy w angielskiej Ter. Prawdzie (P. 25, 52-58). W krótkości możemy odpowiedzieć, co się tyczy braci Epifanii, że zastosowali się do tego czasu obchodzenia tej pamiątki według ostatnich podań br. Russla (Z. 15, 70, par 1), którą regułę pokazuje Józefus (Ant. Book 3, chapt. 10, sec. 5) jaka była w czasie Chrystusa, to jest, że rozpoczęto miesiąc Nisan pierwszym pełnym dniem nowego miesiąca, który był najbliższym (jak br. Russell podał) wiosennego ekwinoksu (porównania dnia z nocą); gdy zaś bracia P. B. I. nie kierowali się podług księżycowego kalendarza niebios, lecz według żydowskiego, obranego przez żydów w 360 po Chr. i ułożonego przez greckiego poganina Metona, a kalendarz ten bierze czasami nowy najbliższy księżyc do ekwinoksu, bez względu czy jest przed lub po ekwinoksie, a czasami bierze drugi najbliższy księżyc do ekwinoksu, który zawsze musi przychodzić po ekwinoksie. Według ostatniego zastosowali więc oni się w tym roku, to jest według żydowskiego, a nie według księżycowego kalendarza niebios, i dlatego obchodzili w tym roku miesiąc później. Gdy br. Russell widział, że żydowski kalendarz nie był dobrym, zaraz go znieważył; n. p. w 1914 żydowski kalendarz dał 9. kwietnia jako 14 Nisan, gdy br. Russell dał 10. kwietnia jako 14. Nisan. P. B. I. twierdzi, trzymając się reguły, że brat Russell czasem (lecz nie w ostatnim czasie) podawał początek Nisan z pierwszym nowym księżycem po ekwinoksie; lecz każdego razu, gdy żydowski (nie księżycowy) kalendarz to uczynił, ogłosili często datę 14. Nisan na nowym księżycu przed ekwinoksem. To pokazuje, że nie trzymali się zawsze (nie ostatniej) reguły br. Russla — pierwszego nowego miesiąca po wiosennym ekwinoksie; lecz trzymali się zawsze żydowskiego kalendarza (nie księżycowego niebios) pogańskiego od Metona bez żadnej reguły na księżyc. W num. 89 ang. Ter. P. zbiliśmy już w szczegółach ich wielkanocną datę. Data na 25. marca w tym roku była podana przez nas jak następuje: Najbliższy nowy księżyc do ekwinoksu (21. marca) przy 180 stopniu wschodniej długości był 11. marca o godz. 8.13 wieczorem. Ponieważ pierwszy, jak inne pierwsze dni księżycowego miesiąca, musi być pełnym dniem (zaczynając go od 6-tej wieczorem) musieliśmy zacząć go rachować 12. marca od 6-tej wieczorem, jako pierwszy pełny dzień miesiąca Nisan; dlatego 14 Nisan zaczął się o 6-tej wieczorem 25. marca. Dlaczego więc teraz bracia w towarzystwie obchodzili pamiątkę 24. marca? Choć idą jak my za tą samą regułą zaczynania Nisana od nowego księżyca najbliższego ekwinoksu, to rachowali ten dzień nowym księżycem, który był w Filadelfji — Eastern Standard time — gdy my żeśmy zaczęli Nisan z pierwszym pełnym dniem księżyca (nowiu) od 180 stopnia wschodniej długości, gdzie cały świat zaczyna dzień. Tak więc choć w absolutnym czasie nowy księżyc pokazuje się na równo w obu miejscach, to według zegarka nowy księżyc w ostatnim miejscu jest akuratnie 17 godzin dalej jak był w Filadelfji. Dlatego choć nowy księżyc przy 180 stopniu wschodniej długości pokazał się podług zegarka o 8.13 po połud. 11. marca, to także pokazał się w Filadelfji podług zegarka o 3.13 rano 11. marca. Podług tego, gdyby księżycowy dzień i miesiąc miał by się zacząć od czasu Filadelfji, pierwszy dzień miesiąca Nisan musiał by zacząć się o godz. 6-tej wieczorem 11. marca, kiedy pierwszy pełny księżycowy dzień po tym względem by się zaczął. A ponieważ przy 180 stopniu wschodniej długości nowy księżyc okazał się 11. marca, przeszło 2 godziny później po godz. 6-tej wieczorem, musieliśmy czekać dzień aby 1-go Nisan rachować od następnego dnia, to jest 12. marca. Która więc z tych dwóch metod rachowania, jest właściwą? Odpowiadamy, że ta, która zaczyna rachować od 180 stopnia wschodniej długości; ponieważ gdy cielesny Izrael był nominalnym ludem Boga, Bóg zaczął dzień gdzie oni rachowali, to jest w Jeruzalem; tak teraz Bóg zaczyna dzień, gdzie Nominalny Duchowy Izrael zaczyna dzień, to jest przy 180 stopniu wschodniej długości, tak jak wypadki odnośnie 1845 i 2520 równoległości w ich wypełnieniu tego dowodzą. Inny jeszcze dowód jest, że ten sposób; rachowania jest właściwy: Trzymanie się tych dwóch reguł tak jak je nam dał brat Russell, to jest aby wszyscy bracia mogli ją wszędzie obchodzić: 1) tego samego księżycowego dnia i 2) 14. dnia miesiąca Nisan. Te dwie reguły nie mogą być utrzymane, jeżeli słoneczny i księżycowy dzień, nie będą rachowane od tego samego miejsca, to jest od 180 stopnia wschodniej długości, gdzie cały świat zaczyna słoneczny dzień; dlatego też data towarzystwa w tym roku była przyczyną do tego, że ich bracia w New Zeland i większość australjańskich braci obchodzili tę pamiątkę według ich czasu 13-go Nisana. Powyższa odpowiedź pokrywa w krótkości te ważniejsze zarysy tego pytania. Dla szczegółów niech ci co czytają po angielsku, przeczytają No. 89, 52-58 angielskiej Ter. Pr. Gdyżeśmy ogłosili datę Wieczerzy Pańskiej w tym roku, nie podaliśmy na jakiej zasadzie ustanowiliśmy ją; z tej przyczyny otrzymaliśmy wiele listów aby dać informację względem tejże. Dlatego w przyszłości, jak przedtem oprócz tego roku, będziemy podawali zawsze datę wieczerzy Pańskiej z podaniem właściwej metody rachowania, ażeby bracia nie brali jedynie naszego słowa, lecz ażeby mogli być zadowoleni odnośnie właściwej daty na ten przedmiot.

#### TERAŻNIEJSZA PRAWDA

#### I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik

Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyi” danej od Pana przez „wiernego sługę,” która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę,” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu”, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi. Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondeacyi. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadgłówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcyi. „Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).